

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Tygodnik. Nakład 6700 egz. Cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w N.Ł.:

- Pierwszy dzień procesu sprawcy wypadku, w którym zginęło troje młodych ludzi str. 3
- Zabudowa ulicy Koziej jeszcze w tym roku? str. 4
- Chłopi nie chcą płacić dwa razy str. 5
-nie stać nas na poszczenie, bo musiałaby to być głódówka." Łowiczanie mówią o tym, czym jest dla nich Wielki Post str. 6-7

DZIECI POWITAŁY WIOSNĘ!

Przyszła niechętnie, z ociąganiem, spowita w śnieżno-deszczowe zadyмки, ale jednak przyszła. Witają ją wszystkie dzieci Łowicza: całe klasy i grupy przedszkolne szły topić Marzanę, wychodziły na wycieczki, organizowały konkursy, pokazy filmów video, uczestniczyły w rozgrywkach sportowych.

W „dwójce” wybierano nauczyciela '94 (wg zdania uczniów zdobyła Teresa Maciągowska - uczy j.polskiego), w „szóstce” oglądano „Wesele Łowickie” w wykonaniu Stowarzyszenia Regionalnego

Wsi Urzeczce, duże grupy uczniów widzieliśmy też na błoniach przy ogniskach. Chyba najpożyteczniejszą spędziła czas młodzież z ubiegającego się o miano „szkoły ekologicznej” Szkoły

Podstawowej nr 7: dzieci z klas IV-VII wysprzątały Rynek Kilińskiego zapelniając kilkanaście dużych worków na smieci. Na zdjęciach: w pierwszym dniu wiosny dzieci z SP 3.



Przedstawiciele NATO w Łowiczu

23 maja możemy się spodziewać przyjazdu do Łowicza bardzo licznej delegacji uczestników czterodniowego (21-24.V.) seminarium Północno-atlantycznej Rady Współpracy, które obradować będzie na temat „Polskie doświadczenia w konwersji gospodarki”. Północnoatlantyczna Rada Współpracy (NACC) jest sformalizowaną strukturą konsultacyjną powołaną przez NATO i państwa byłego Układu Warszawskiego. Uczestnicy seminarium mają być zapoznani z praktycznymi problemami

konwersji przemysłu, nauki i infrastruktury wojskowej na potrzeby czasów pokoju. W Warszawie mają zwiedzić Przemysłowe Centrum Optyki, Wojskową Akademię Techniczną, natomiast w Łowiczu obiekty dawnych koszar radzieckich, dziś dzielone przez Wyższe Seminarium Duchowne i Państwową Straż Pożarną.

Wśród uczestników seminarium będą przedstawiciele Dyrektoriatu Ekonomicznego NATO, z jego dyrektorem Danielem George, przedstawiciele państw członkowskich NACC i eksperci NATO i.s. konwersji. W Łowiczu oprócz zwiedzania obiektów przy Seminarium planowany jest obiad.

KOLEJNE NOWE NUMERY

1 kwietnia ulegną zmianie numery telefonów przyłączonych do centrali w Łyszkowicach. Jeśli stary numer zapisać można symbolicznie jako 107xx, to nowy będzie miał postać: 3887xx. Zmiana związana jest z uruchomieniem nowej centrali w Łyszkowicach, począwszy od dnia jej załączenia będą do niej sukcesywnie przyłączani nowi abonenci - członkowie Społeczno-gospodarczego Komitetu.

Także 1 kwietnia mają zostać zakończone prace montażowe przy instalacji na osiedlu Bratkowice dużej centrali PC 1100, co pozwoli na przyłączenie do niej abonentów korzystających dotąd z trzech central: na Bratkowicach, na os. Starzyńskiego i na ul.3 Maja.

Kiedy koniec bessy w sklepach?

Handlowcy zawsze boją się odczuwać pierwsze miesiące nowego roku. Po zmierzonych zakupach gwiazdkowych, obroty w styczniu, lutym, marcu były niewielkie. W tym roku jednak spadek ten był większy niż dawniej, w łowickich sklepach sprzedaje się mniej wszystkiego nie tylko w porównaniu ze świątecznym grudniem, ale i z przeciętnymi miesiącami minionej jesieni - październikiem czy listopadem. Niektórzy handlowcy tracą nadzieję czy w ogóle wrócić kiedyś lepsze czasy.

Na 23 sklepy, których właściciele udzielili nam odpowiedzi, aż w 19-tu

powiedziano nam, że spadek obrotów w pierwszych miesiącach tego roku jest większy lub dużo większy niż analogiczny spadek w latach poprzednich. Tylko czterech ankietowanych odpowiedziało, że obroty zmalały w stopniu porównywalnym z latami poprzednimi. Sklepy notowały w minionych tygodniach obrót mniejszy od świątecznego średnio o 30 - 50 % choć niektórzy podawali nawet 60%. Bardziej miarodajne jest chyba porównanie z typowym miesiącem jesieni ubiegłego roku - otóż okazuje się, że i w tym przypadku deklarowano najczęściej, że sprzedaż zmalała od 15%, 20%, aż po 40 i 50%. Narzekali właściciele sklepów wszystkich wsi: przemysłowej, chemicznej, wyposażenia wnętrz, spożywczej, warzywniczej, mięsnej, odzieżowej, obuwniczej, jubilerskiej, księgarskiej.

Przyczynę bessy na rynku handlowym upatrują w narastającym zubożeniu społeczeństwa, wiązonym po części z bezrobociem. Ludzie interesują się towarami, ale pieniądze wystarczają im tylko do końca miesiąca, wydają je praktycznie tylko na żywność i opłaty a co tu dopiero mówić o kupnie bluzki czy spódniczki, na którą muszą niekiedy wydać 1/4 pensji - powiedziała jedna z

właścicielką. Niektórzy wskazywali też na rabunkową i krótkowzroczą politykę podatkową oraz na skumulowanie się na początku roku różnych opłat, które ewentualni klienci muszą uregulować w pierwszej kolejności.

Część z zapytanych spodziewa się lepszej koniunktury pod sam koniec marca i w kwietniu, niektórzy w lecie czy na jesieni - jednak wielu albo nie wie kiedy nadejdą lepsze czasy, albo spodziewa się ich dopiero za kilka lat, albo w ogóle wątpi w ich nadejście. Co planują gdyby taka sytuacja, jaka obecnie panuje na rynku, miała się utrzymać? Jeśli nadal będzie słabo, zwolnią pracownika - odpowiadał ktoś, zmianę branży zapowiadał drugi, rozszerzenie asortymentu planował trzeci, jeszcze tańszych i nowych wzorów zamierzał szukać inny sprzedawca. Niektórzy próbowali jednak powolną regenerację a nawet bankructwo swego sklepu i przejście na zasiłek. Przy obecnym bałaganie na szczeblu władz centralnych trudno przewidzieć cokolwiek nawet na najbliższy miesiąc, ciągną zmiany przepisów to z mora handlu - komentował obecną sytuację jeden z zapytanych.

Wojciech Waligórski.

Na trawniku jak w domu i jak w ogrodzie

Firma „W domu i w ogrodzie” z ul. Powstańców w Łowiczu wygrała przetarg na utrzymanie zieleni miejskiej w roku 1995. Do drugiego przetargu na to zadanie przystąpiły trzy podmioty gospodarcze, w tym Zakład Usług Komunalnych. Zgodnie z regulaminem pierwszeństwo miały te firmy, które oferowały przejście w opiekę zieleni z obu stron, na które dla potrzeb przetargu podzielono miasto. ZUK deklarował

zainteresowanie tylko jedną strefą, pozostałe dwie firmy - obiema. Tańsza o 200 milionów starych złotych była oferta „W domu i w ogrodzie” i tę wybrano. Za pielęgnację miejskich trawników i skwerów przez cały rok miasto zapłaci właścicielowi „W domu i w ogrodzie” 545 milionów starych złotych. Do obowiązków firmy nie należy opieka nad bioniem nad Bzurą i nad laskiem miejskim, które pozostają w zarządzie ZUK-u.

BLOKADA DLA KURSANTA



Strach przed płonąca trawą

Aż 27 razy musieli wyjeżdżać w ciągu minionych siedmiu tygodni lutego i marca łowiccy strażacy aby gasić palące się łąki, nasypy kolejowe, nieużytki, rowy przydrożne – a więc typowe miejsca, które ustalony, wrosnięły w tradycję, choć zły obyczaj każe wiosną wypalać. Na szczęście żadna z prób wypalania nie zdążyła się przerodzić w duży pożar, ale strażacy nie mogą spać spokojnie: *najgorszy może być kwiecień, kiedy nowe trawy nie są jeszcze zielone, a wilgotność ściółki jest już bardzo niska* – mówi komendant łowickiej straży Roman Rześny.

Strażacy apelują do wszystkich mieszkańców o zgłaszanie każdego zauważonego przypadku wypalania trawy. Przypominają też w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1993 r. wypalanie traw jest dopuszczalne tylko w odległości nie mniejszej niż 100 metrów od budynków, skraju lasu, stogów, stert i innych obiektów mogących się zapalić, a także dróg – ale wypalający musi posiadać pisemne zezwolenie, które wydaje wójt lub burmistrz po zasięgnięciu opinii komendanta najbliższej jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

MASOVIA MATER

Łowicz ma szansę stać się największym ośrodkiem prasowym na zachodnim Mazowszu. 17 marca ukazał się pierwszy numer wydawanego przez Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną dwutygodnika „Masovia Mater”. Jest to więc już piąte, po „Nowym Łowiczaninie”, po łowickiej mutacji „Niedzieli”, po „Gazecie Łowickiej”, po sportowym „Ligowcu”, pismo wydawane w naszym mieście. Ma ono – jak nam powiedział jego redaktor, pochodzący z Sochaczewa Marek

Kmieciński – zająć się nie tylko życiem uczelni, która pismo wydaje, ale i szeroko rozumianą problematyką kulturalną tego regionu. W piśmie tym będzie więc sporo o sztuce tu powstającej, o twórcach działających w Łowiczu i okolicy, o przemianach w oświacie. Wydarzenia z miasta będą w gazecie relacjonowane śladowo, po przefiltrowaniu przez filtr kulturalny – jak się wyraził Kmieciński. „Masovia Mater” zamierza również drukować wiersze miejscowych, także początkujących poetów.

Marcin recytował najlepiej

Eliminacje miejsko-rejonowe 40-go Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbyły się 16 marca w miejskiej bibliotece na Brajkowicach. Organizatorem był Łowicki Ośrodek Kultury.

Po przesłuchaniu 31 uczestników eliminacji rejonowych komisja w składzie: Wanda Łapińska z Wojewódzkiego Domu Kultury w Skierniewicach, Melania Bąbała-Wisniewska, nauczycielka z Kolegium w Łowiczu, Wojciech Miedzianowski – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bielawach i instruktor teatralny, postanowiła przyznać:

– w turnieju recytatorskim:

I nagrodę Marcinowi Zielińskiemu (LO Łowicz)

II nagrodę Alicji Szymańskiej (ZSZ nr 2 Łowicz)

III nagrodę Annie Strońskiej (LO Łowicz)

wyróżnienia: Agnieszce Dziedzic, Alinie Kierus i Małgorzacie Jędrzejczyk

– w turnieju poezji śpiewanej:

I nagrodę Aleksandrze Zgórzak (LO Łowicz)

wyróżnienie: Annie Florczak (ZSZ nr 3 Łowicz)

– w kategorii pt „Wywiedziony ze słowa” (recytacja połączona z ruchem, gestykulacją) zwyciężyła Małgorzata Piątkowska (ZSRolniczych Zduńska Dąbrowa); wyróżnienie otrzymał Michał Petelewicz (LO Łowicz).

Do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w Skierniewicach 24 marca zakwalifikowały się osoby nagrodzone.

Sprostowanie

Przedłożony na sesji Rady Gminy w Kocierzewie przez przewodniczącą Komisji Rewizyjnej wniosek o wstrzymanie rozbudowy szkoły podstawowej dotyczył szkoły w Łaguszewie a nie w Kocierzewie, jak napisaliśmy.

Przepraszamy

Zaostrzająca się konkurencja na rynku szkoleń kierowców sprawia, że niektóre ośrodki sięgają po kosztowne nie raz środki reklamy, tym kosztowniejsze im firma bogatsza. Liga Obrony Kraju do ubogich instytucji nie należy, więc i zachęty są odpowiednie: każdy z około 100 tysięcy ludzi, którzy w ubiegłym roku szkolili się na kursach organizowanych przez LOK, brał udział w losowaniu kilkudziesięciu nagród. Główną nagrodą był Fiat 126p, oprócz tego LOK fundowała po 10 szkoleń na każdą

kategorię prawa jazdy i liczne nagrody rzeczowe: apteczki, atlasy, blokady kierownicy itp. W tym roku szczęście w postaci „malucha” uśmiechnęło się do pewnej dziewczyny spod Białegostoku. Nie tylko do niej: w czwartek 16 marca w siedzibie Ligi przy ul. Zabiej w Łowiczu nagrodę w postaci blokady kierownicy odebrał z rąk płk. Izzydora Janiszewskiego z Biura Okręgowego LOK w Warszawie Sławomir Wasilewski, uczestnik kursu zorganizowanego w listopadzie ubiegłego roku w LOK-u w Łowiczu, jeden z 359 kursantów jacy w ubiegłym roku uczyli się jeździć w łowickiej placówce Ligi.

Jutro pierwsza audycja

Transmisją z uroczystości trzeciej rocznicy powołania do życia diecezji łowickiej zainauguruje jutro swą działalność diecezjalne radio Victoria w Łowiczu.

Podczas uroczystości, które rozpoczną się w katedrze w sobotę 25 marca o godzinie 11.00, zainaugurowane zostaną też prace synodu diecezjalnego, odbędzie się promocja polskiej wersji nowego katechizmu oraz święcenia jednego kapłana. Następne transmisje przewidywane są z uroczystości Niedzieli Palmowej i Triumfu Paschalnego, prawdziwe autorskie audycje nadać będzie Victoria począwszy od maja, z początku po 2-3 godziny dziennie, potem coraz dłużej. Już jednak wcześniej zdarzyć się będzie mogło iż w godzinach nocnych na fal 103,5 MHz usłyszymy dziennikarzy Victorii wpra-

wiających się w postępowaniu mikrofonem.

Już dziś natomiast, tj. w piątek 24 marca po południu rozgłoszenia wraz ze wszystkimi jej urządzeniami i budynkami zostanie uroczystie poświęcona. Z tej okazji biskup Alojzy Orszulik zaprosił do Łowicza wszystkich członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Każdy sobie...

W dniu 18 marca 1995 roku w Centrum Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej odbyło się spotkanie z dr Marją Stolzman, aktywnym członkiem Sejmowej Komisji Rolnictwa, współtwórcą projektu Usztawy o Izbach Rolniczych z 8 marca 1995.

Dyskusja dotyczyła głównie braku samorządu rolniczego, upadku spółdzielczości wiejskiej i nierelatywnej oświaty. Niestety na spotkanie nie przybyli zaproszeni przedstawiciele PSL, pracownicy ODR i Urzędów Gmin wiejskich. Czyż nadal postępować mamy według fatalnej, egocentrycznej zasady „każdy sobie rzepkę skrobie”?

Edward Lebioda

NIE BYŁO CHĘTNYCH

Ani przetarg na sprzedaż dawnej bazy PBRol na Korabce ani przetarg na sprzedaż tzw. „Czerwonej Góry” przy ul. Armii Krajowej nie dały wyników. W żadnym z tych dwóch przypadków nie zgłosił się ani jeden chętny. W związku z tym, że były to już drugie przetargi na sprzedaż tych obiektów, ich aktualny właściciel tj. miasto, może teraz przystąpić do indywidualnych negocjacji z zainteresowanymi i sprzedać obiekty za kwotę niższą od podawanej jako cena wywoławcza w przetargu.

Odchodzą z własnej woli

Już ponad siedemdziesiąt pracowników i pracowników „Syntexu” zgłosiło chęć dobrowolnego odejścia z pracy na korzystnych warunkach (sześciomiesięczna odprawa) zaproponowanych przez kierownictwo zakładu. Jak na razie natomiast nie został skrócony do czterech dni tydzień pracy w fabryce – co także było planowane jako jeden z kroków mających uzdrowić sytuację finansową zakładu.

Oddać krew w ambulansie

Tylko w ciągu stycznia i lutego w Łowiczu i okolicy honorowi dawcy krwi oddali w ciągu 4 akcji 68 litrów krwi. Działo się tak, mimo iż nadal z powodu remontu nieczynny był stały punkt krwiodawstwa w łowickim szpitalu. Krwiodawcy zgłaszali się licznie najpierw do świetlicy jednostki wojskowej przy ul. Łódzkiej, gdzie improwizowaną stacją krwiodawstwa organizowała Wojskowa Akademia Medyczna, od lutego zaś do specjalnego

ambulansu, mieszczącego ruchomy punkt pobierania krwi. PCK otrzymał ten ambulans w darze od Polaka na stałe mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Ambulans jest tak wyposażony, że panują tam wręcz luksusowe warunki do pobierania krwi przez honorowych krwiodawców, jak i do jej pobierania przez pracowników Służby Zdrowia.

Proces bielawskiego kierowcy

15 marca rozpoczął się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu proces Waldemara T., oskarżonego o spowodowanie 25 września ub. roku tragicznego wypadku drogowego w Bielawach.

Waldemar T. jest oskarżony o umyślne przekroczenie przepisów o ruchu drogowym, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, przekroczenie maksymalnej prędkości, niedostosowanie jej do panujących warunków atmosferycznych, spowodowanie wypadku drogowego (prowadzony przez niego Passat uderzył czołowo w stojący na szosie Fiat 126p) oraz ucieczkę z miejsca wypadku (czyżby art. 145 §1,2 i 3 KK). Skutkiem wypadku jest śmierć 3 młodych osób oraz liczne obrażenia u innych. Oskarżony tylko w części przyznaje się do przedstawionych mu zarzutów. Według niego bezspornym faktem jest spowodowanie wypadku. Nie przyznaje się natomiast do prowadzenia pojazdu z prędkością określoną w akcie oskarżenia (115 km/h) oraz do tak dużej zawartości alkoholu we krwi (pow. 1 promilla).

Podczas składania zeznań oskarżony, 27-letni Waldemar T. przyznaje się do spożywania alkoholu przed wypadkiem. Twierdzi, że pił wódkę (40%) dwa razy. Pierwszy raz około godziny 1 w nocy w ilości ok. 25 g i drugi raz godzinę później, również 25 g. Pił przed budynkiem, w którym była zabawa w Gaju. W poprzednich zeznaniach oskarżony twierdził, że wypił dwa razy po ok. 30-40 g. Jeszcze wcześniejsza wersja to 2 razy po ok. 50 g alkoholu. Waldemar T. nieścisłości w zeznaniach tłumaczy trudnościami z oceną zawartości niepełnej szklanki „na oko”. Na wódkę

za pierwszym razem namówili go młodzi koledzy, drugi raz przyjaciel, który wyszedł na przepustkę z wojska. *Piliśmy ze szklanki pożyczonej od organizatora zabawy w Gaju. To ja pożyczyłem szklankę, potem dałem ją kolegom – zeznaje Waldemar T.* Z Gaju oskarżony wraz z pięcioma kolegami odjechał po zabawie – ok. godziny 2 w nocy. *Pamiętam moment odjazdu. Odjechałem szybko ale nie brawurowo. Przede mną jechał inny samochód – mówi oskarżony.* W momencie wyjazdu z Gaju widoczność była dobra. Z minuty na minutę opadała jednak coraz bardziej gęsta mgła. Waldemar T. zeznaje, że najpierw jechał 90-100 km/h. *Potem zwolniłem do 50-60 km/h, bo była duża mgła – twierdzi.*

Tragiczny wypadek zdarzył się ok. 1 km od tablicy miejscowości Bielawy. Do wypadku przyczynił się również kierowca „malucha”, który zatrzymał się po lewej stronie drogi. Waldemar T. mówi: *W pewnej chwili zobaczyłem osłepiający błysk i nastąpiło uderzenie. Samochód nie zdążył zareagować na ruch kierowcy. Po uderzeniu wszyscy opuścili samochód. Ja początkowo nie mogłem się wydostać. Ktoś mi chyba pomógł. Miałem szum w głowie i nie mogłem oddechnąć. Nic nie widziałem, bo było ciemno (...). Podeszedłem do przeszkody, w którą uderzyłem i przekonałem się, że jest to samochód. Nie wiem czy ktoś był w środku – nie zaglądałem.*

Waldemar T. poszedł do swojego

wujka, Bolesława T., potem pojechał do domu do Bielaw aby zadzwonić na posterunek i do szpitala, a następnie razem ze szwagrem pojechał na miejsce wypadku. *Doszedłem na odległość 15-20 metrów od samochodu. Słyszałem krzyki, że mnie zabiją. Bałem się podejść. Znalajmój samochód, który tam stał. Później uciekłem przez pola.* Waldemar T. dobiegł do Bielaw i skrył się w pijalni piwa, od której miał klucze, ponieważ w niej pracował. We wcześniejszych zeznaniach mówił, że wypił tam 0,5 litrowe piwo. Nie powtórzył tego przed sądem. Nie potrafi również wyjaśnić rozbieżności w zeznaniach dotyczących prędkości z jaką jechał. Można odnieść wrażenie, że prędkość jazdy i ilość wypitego alkoholu maleją z każdym jego zeznaniem.

Tego dnia sąd wysłuchał także dziesięciu świadków. Zeznawali m.in.:

Renata Rutkowska (jeden z oskarżycieli posiłkowych) – lat 18. Podczas wypadku znajdowała się w „maluchu”, przed uderzeniem słyszała silnik pracujący jakby gwałtownie. Pamięta słowa kierowcy, Jacka W. – *jeździe jakiś wariat drogowy. Światła pedzającego samochodu zobaczyła tuż przed kolizją. Straciła przytomność i odzyskała ją dopiero w szpitalu w Łodzi. Pamięta, że samochód oskarżonego uderzył w nich na wprost, czołowo.*

Eugenia Rutkowska, zamieszkała tuż przy miejscu, w którym zdarzył się wypadek. *Usłyszałam gwizd i huk. Nie spałam, bo czekałam na córkę. Wybiegłam z domu w samej koszuli – tak jak stałam. Na miejscu wypadku widziałam 4 albo 5 mężczyzn. Zapytałam dlaczego nie udzielają pomocy. Nic nie powiedzieli i uciekli!...*

Marcin Kucharski

kronika policyjna

■ 16 marca o godz. 11.30 w m. Krępa gm. Domaniewice kierujący samochodem osob. „Peugeot” Ob.Syrii Alaeddin K. uderzył w tył skrajającego w lewo „Fiat 126p” kierowanego przez Stawomira F. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznał pasażer „Fiat 126p” Wiesław F., który został przewieziony do szpitala miejskiego w Łowiczu.

■ 17 marca o godz. 8.30 KP w Zdunach został powiadomiony o nagłym zgonie Waldemara B. zam. Łażniki gm. Zduny. Zwłoki zabezpieczono w tut. prosektorium do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu.

■ 17 marca o godz. 21.30 tut. KRP została powiadomiona o kradzieży samochodu osob. m-ki „Fiat 126p” nr rej. SNA-6112 wartości ok. 5000 złotych na szkodę Zenona S. Kradzież miała miejsce w m. Myszków gm. Nieborów w dniu 17.03.1995r. w godz. 20.00-21.00.

■ 18 marca w godz. 10.00 KP w Domaniewicach została powiadomiona o włamaniu do mieszkania Tadeusza K. w m. Krępa gm. Domaniewice. Sprawcy dokonali kradzieży magnetowidu, kosiarki do trawy, odkurzacza itp. wartości ok. 3680 złotych na szkodę w/w.

■ 19 marca ok. godz. 18.15 w m. Dzierżgówek gm. Nieborów miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący „Fiatem 126p” Ireneusz K. nie zachował należytych środków ostrożności i kierowanym przez siebie pojazdem wpadł w poślizg i zjechał z mostu do rzeki. W wyniku wypadku kierujący „F 126p” poniósł śmierć na miejscu.

■ 19 marca ok. godz. 20.20 w m. Jamno kierujący „Fiatem 126p” Wojciech M. z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka „Fiatem 126p” kierowanym przez Zbigniewa W. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł Wojciech M. zaś Zbigniew W. z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do tut. szpitala.

■ 20 marca ok. godz. 8.00 w m. Bobiecko gm. Łyszkowice miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osob. „Fiat 126p” Dariusz Stawomir F. – nie posiadający uprawnień do kierowania pojazdami, na łuku drogi zjechał na lewo pobocze i uderzył przodem kierowanego pojazdu w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierujący pojazdem doznał szeregu obrażeń i został przewieziony do szpitala miejskiego w Łowiczu.

■ 20 marca o godz. 19.10 tut. KRP została powiadomiona o kradzieży mieszkaniowej w Łowiczu os. Konopnickiej. Sprawcy dokonali zaboru m.in. odkurzacza i kurtki męskiej wartości ok. 1000 zł na szkodę Tadeusza M.

■ Tego samego dnia o godz. 21.40 tut. KRP została powiadomiona o włamaniu do mieszkania Edwarda B. zam. Łowicz os. Bratkowice. Tym razem sprawcy dokonali zaboru m.in. wiesz, odkurzacza video, aparatu fotograficznego wartości ok. 3000 złotych na szkodę w/w.

Opracował asp. Witold Janeczek

Sukces łowickiego fotografa

Jerzy Borecki, niegdyś zawodowy fotografik, od piętnastu lat właściciel znanego zakładu fotograficznego na ul. Zduńskiej znalazł się w gronie laureatów II Fotograficznych Mistrzostw Polski. Mistrzostwa organizowane są przez Warszawski Cech Fotografów, jury przewodniczył znany fotografik, Edward Hartwig ze Związku Polskich Artystów Fotografików. Nadesłane prace oceniano w czterech kategoriach: fotografii studyjnej, fotografii reklamowej, fotografii prasowej i fotografii ogólnej. Przyznano dziewięć medali i dwanaście wyróżnień. Czwarte miejsce w kategorii fotografii ogólnej zajął i jedno z wyróżnień otrzymał właśnie Jerzy Borecki. Do konkursu zgłosił swą pracę pt. „Zakonnice”. Zdjęcie wykonał we wrześniu ubiegłego roku w Zakopanem, obserwując pielgrzymkę wyruszającą na trasę drogi krzyżowej wiodącej pod

Giewont. Był to, jak mówi, pierwszy wyjazd od lat, na który w nawale pracy mógł sobie pozwolić. *Fotografia użytkowa, którą się na co dzień param, niewiele ma wspólnego z tym, co by się chciało fotografować – mówi. Chciałbym częściej startować w takich konkursach, ale problemem jest brak czasu, żeby fotografować dla siebie trzeba gdzieś wyjechać, odprężyć się.*

Borecki fotografuje od czternastu lat. Zaczynał – jak chyba każdy Polak w tamtych latach – „SMIENĄ”. Później pracował w wydawnictwie ZSL fotografując głównie dla czasopisma „Scena”, a także dla „Zielonego Sztandaru”. Własny zakład otworzył w roku 1980, od listopada ubiegłego roku oprócz dotychczasowych usług oferuje też wywoływanie zdjęć kolorowych we własnym automacie. Start w Mistrzostwach Polski był jego pierwszą od lat

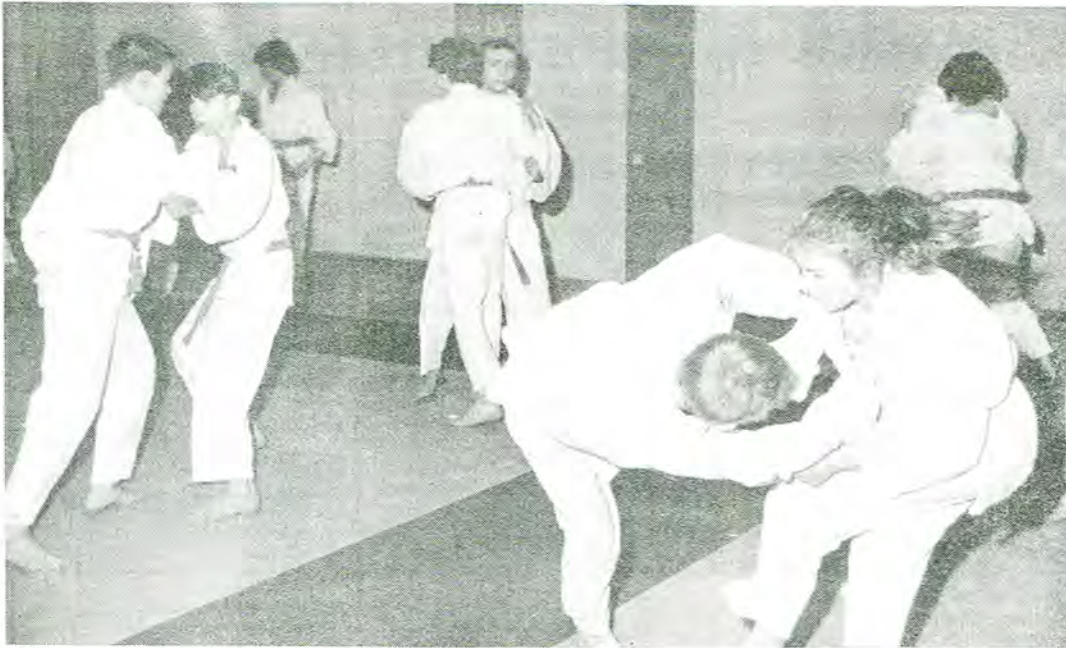
próbą zaistnienia w fotografii artystycznej. *Naprawdę usatysfakcjonowany poczułem się dopiero na rozdaniu nagród, gdy dowiedziałem się, że w Mistrzostwach startowało 262 amatorów, którzy wystawili aż 954 prace – mówi Jerzy Borecki.*



Zaproszenie do klasy muzycznej

4 kwietnia o godz. 17.00 w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 odbędzie się nabór do I klasy z rozszerzonym programem muzyki. Na sprawdzianie dziecko nie musi grać, nie musi śpiewać, a często w zaskakujący dla rodziców sposób odkrywa swe zdolności. Dzieci badane będą amerykańskim testem E.E.

Gordona. Test składa się z dwóch podtestów – melodycznego i rytmicznego. Razem jest to 80 zadań, a każde z nich polega na rozróżnieniu czy dwie słyszane melodie lub rytmy są takie same czy różne. Dyrekcja szkoły zaprasza i zachęca rodziców, aby dali szansę swojemu dziecku.



WYCHOWANI PO JAPOŃSKU

W klasyfikacji najlepszych klubów judo w kraju za rok 1994 łowicki „Zryw” ponownie uplasował się w pierwszej dziesiątce, konkretnie na miejscu dziewiątym, bodaj jako jedyny w tym gronie klub z miasta liczącego poniżej 100 tysięcy mieszkańców. Klasyfikacja ta dotyczyła senierek, w niższych kategoriach wiekowych sukcesów też nie brakuje, młodzi judocy z Łowicza dominują we wszystkich zawodach strefowych. Dwie zawodniczki „Zrywu”: Beata Walczak i Magda Bałaja mają prawo do stypendiów sportowych. Wśród dziewcząt, które zaczęły treningi w roku 1994 sporo jest talentów pierwszej klasy. Mimo to trener Maciej Sikorski nie kryje swego niepokoju. Dlaczego?

Powodem są, jak często w sporcie, pieniądze. Klub otrzymuje je z trzech źródeł: z budżetu centralnego (w kwocie uzależnionej od uzyskiwanych wyników sportowych), od pewnego prywatnego łowickiego przedsiębiorstwa, którego właściciel nie chce się ujawnić oraz z

kasy miejskiej. Zmarłowień przysparza Sikorskiemu to ostatnie źródło. Na rok 1995 „Zryw” dostanie z miasta 109 milionów starych złotych, dokładnie tyle samo co przed rokiem. Miało być nawet mniej, poniżej stu milionów, jednakże Zarząd Miasta i burmistrz zdecydowali się tę kwotę podwyższyć. Tyle samo pieniędzy co przed rokiem jest to jednak tylko nominalnie, w praktyce jest to o jedną trzecią mniej, gdyż o tyle wzrosły koszty dojazdów na zawody, pensje w oparciu o poziom których ustala się wysokość stypendiów Walczakówny i Bałaj, koszty obozów treningowych. Właśnie troska o letni obóz jest dla trenera troską najważniejszą: obóz zimowy już od dłuższego czasu organizuje na miejscu, w Łowiczu, właśnie by zaoszczędzić, jednakże na obóz letni chciałby dzieci zabrać poza miasto. W ubiegłym roku judocy trenowali w Słupsku, w ośrodku, który zaoferował najniższą cenę za godziwe warunki: dobrą matę i dobrą salę dostępną w dogodnych godzinach. Nocowano najtaniej

jak można było – w internacie szkolnym.

Obóz ubiegłoroczny kosztował 80 milionów złotych, tegoroczny nie będzie tańszy niż 100–110 milionów. Jeśli wszystkich pieniędzy, jakie uda się Sikorskiemu zebrać będzie zbyt mało, by sfinansować pensje, wyjazdy na zawody i obóz – to na obóz i na niektóre zawody

wyjedzie po prostu mniej zawodników niżby wyjechać mogło i powinno. W rezultacie wyniki sekcji się obniżą – co do tego Sikorski nie ma wątpliwości. A ja się czuję w obowiązku wykazać wynikami wobec społeczeństwa, które klub utrzymuje – mówi. Jak dotąd on i trenowani przez niego zawodnicy i zawodniczki wykazywali się wynikami na poziomie, o którym reprezentanci innych uprawianych w Łowiczu dyscyplin mogli jedynie marzyć. Miał „Zryw” w swoich szeregach wicemistrzów i mistrzów Polski juniorów i seniorów, wychowankiem Macieja Sikorskiego jest Artur Brzeziński przygotowujący do występu na olimpiadzie w Atlancie, w Łowiczu trenuje druga kandydatka do olimpijskiej ekipy – Beata Walczak.

Sukcesy biorą się z intensywnego, profesjonalnie prowadzonego i zdyscyplinowanego treningu (większość z 50-ciu trenujących obecnie judoków może się pochwalić znakomitą frekwencją), jak i z ortodoksyjnego podejścia trenera do zasad stojących za uprawianymi ćwiczeniami. *Zawsze chciałem, by to było tak po japońsku* – mówi Sikorski. Nie dziwi więc postronnego obserwatora widok młodego zawodnika kłaniającego się trenerowi przed zadaniem pytania, nie dziwi, że judocy „Zrywu” są – używając określenia ich mistrza – *raczej niepalący, raczej niepijący*, nie dziwi, że słynny niegdyś zawodnik, Antoni Zajkowski, spotkawszy w sali warszawskiego AZS-AWF Artura Brzezińskiego, był uderzony tym jak grzeczny, układny, dobrze wychowany jest to judoka. *Moi zawodnicy, gdy nawet zupełnie zerwą ze sportem, to i tak jako ludzie będą wiele sobą reprezentować* – podkreśla trener „Zrywu”.

Wojciech Waligórski

ZABUDOWA KOZIEJ JESZCZE W TYM ROKU

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej podjęta została uchwała w sprawie nabycia do zasobów miejskich dużej działki budowlanej położonej na narożniku między ulicami Kozia i Podrzeczna. Działka, oznaczona numerem 2165/13 ma ponad 6,5 tys. m² powierzchni, stoją na niej (na osobnych, wydzielonych działkach) trzy bloki mieszkaniowe. Dotychczasowymi wieczystymi użytkownikami terenu

były trzy przedsiębiorstwa: Syntex, ZPOW i Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Skierniewicach. Nabycie od nich tych gruntów umożliwiło realizację zabudowy pierzei obu ulic – tak Koziej, jak i Podrzecznej. Ma być to zabudowa zgodna z wymaganiami ochrony konserwatorskiej, a więc zblizona mniej więcej do tego, co realizowane jest i będzie na narożniku Browarnej i Al. Sienkiewicza czy na ul. Krakowskiej. Tryb zabudowy ma być jednak inny: jak już informowaliśmy na jesieni, do burmistrza wpłynęła oferta poważnego inwestora, który chce w tym miejscu wybudować ciąg kamieniczek, które potem przeznaczy do sprzedaży. Nazwa firmy zainteresowanej tym terenem była wtedy otoczona tajemnicą handlową teraz – w związku ze skierowaniem projektu wspomnianej uchwały pod obrady Rady Miejskiej – nazwę potencjalnego inwestora ujawniono: jest to Przedsiębiorstwo Budowlane „Północ” Spółka Akcyjna z Łodzi.

kosztów” – sprytnego urządzenia, dużo tańszego od ciepłomierza (koszt ok. 5 DM), którego zasady działania jednak nikt w ŁSM nie potrafił nam wyjaśnić. Jedynym mankamentem podzielników kosztów jest konieczność wymieniania w nich co sezon kapilary. Oprócz podzielnika kosztów każde mieszkanie będzie musiało zostać wyposażone w zawory termoregulacyjne przy każdym grzejniku – wszak bez nich nie może być mowy o oszczędzaniu.

Czy i ile da się oszczędzić nie można jeszcze na razie dokładnie wyliczyć, wiadomo jedynie, że za ogrzewanie 1 m² powierzchni płaci się teraz ryczałtowo 1,47 zł miesięcznie (przez cały rok, bez względu na to czy jest grzane czy nie), natomiast 1 gigadżul (GJ) energii cieplnej dla odbiorców indywidualnych kosztuje 18,4 zł. Odpowiedzi na te pytania dostarczą dopiero przyszłoroczne doświadczenia mieszkańców wspomnianych bloków. Koszty operacji w tych siedmiu blokach szacowany na 1,5 miliarda złotych pokrywa w połowie ŁSM z własnych środków a w połowie Urząd Wojewódzki.

(wa)

Ciepłomierze w ŁSM

Najprędzej na Bratkowicach

Od pewnego czasu największą pozycją składową comiesięcznych opłat za mieszkanie obarczających członków Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – lokatorów wzniesionych przez nią bloków stanowią koszty energii cieplnej zużywanej na ogrzanie mieszkania. Zadne znaki na niebie i na ziemi nie wskazują, by koszty wytworzenia energii cieplnej miały maleć – wprost przeciwnie: kolejna podwyżka opłat za ogrzewanie i za ciepłą wodę spodziewana jest 1 kwietnia, a już dziś spółdzielcy płacą co miesiąc 1,47 zł/m² powierzchni swego mieszkania. Warto dodać, że ceny energii cieplnej są cenami urzędowymi, spółdzielnia nie ma wpływu na ich wysokość.

Jedyną szansą zmniejszenia ponoszonych przez siebie kosztów jest rozliczanie się z faktycznie zużytej ilości energii cieplnej, a nie rozliczenie ryczałtowo, teraz powszechnie stosowane. Jeśli ktoś jest oszczędny, jeśli starcza mu w domu temperatura 19°C a

nie 23°C, ma szansę odczuć ulgę przy comiesięcznej wizycie w kasie. Warunek jest jeden: musi istnieć możliwość zmierzenia ilości ciepła pobieranej na ogrzanie każdego mieszkania. Zaopatrzenie każdego mieszkania w klasyczny ciepłomierz nie wchodzi w grę z tego względu, że urządzenie takie kosztuje około 1300 zł (13 milionów starych złotych) – spółdzielnia na taki wydatek nie stać, większości jej członków tym bardziej.

Mimo to ŁSM zamierza umożliwić części swych lokatorów rozliczanie się z realnie zużytej ilości energii. Przygotowywany jest obecnie program tzw. „termomodernizacji”. Spółdzielnia zamierza wdrożyć go po zakończeniu tego sezonu grzewczego w blokach nr 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45 na osiedlu Bratkowice. Termomodernizacja polegać ma na opomiarowaniu węzłów cieplnych (centralnego ogrzewania i ciepłej wody) dla całego bloku oraz zainstalowaniu w każdym mieszkaniu tzw. „podzielnika

(wa)

Targowica zdziera – chłopci protestują

O tym, że opłaty pobierane na targowisku miejskim w Łowiczu są najwyższe w okolicy, że potrafią zniechęcić niektórych handlujących do przyjeżdżania tutaj i skłonić ich do szukania szczęścia w innych miastach, mówiło się w Łowiczu od lat. Po raz pierwszy jednak został w tej sprawie wystosowany oficjalny protest do władz miasta.

Protest ma swoją rangę, bo też wystosował go nie byle kto: pismo adresowane do przewodniczącego Rady Miejskiej w Łowiczu Waldemara Osicy podpisali: przewodniczący Rady Gminy Łowicz Jan Babiński i wójt gminy Łowicz Wojciech Szychowski. Powodem protestu są powtarzające się skargi rolników na konieczność podwójnego opłacania możliwości handlowania na targowicy. Zgodnie bowiem z uchwałą Rady Miejskiej w sprawie określenia stawek opłaty targowej rolnik pragnący sprzedać na targowisku plody ze swego gospodarstwa musi zapłacić za wjazd samochodem na teren targowiska: od 3 złotych za wjazd samochodem osobowym, przez 5 zł za wjazd samochodem dostawczym, po 13 zł za wjazd samochodem ciężarowym i 19 zł za wjazd ciężarówką z przyczepą. Oprócz tego jednak płaci on dodatkowo po 1,50 zł za zajęcie do sprzedaży każdego 1 m powierzchni targowiska.

Zdaniem rolników łowicka targowica jest jedynym targowiskiem w okolicy, na którym pobierane są takie podwójne opłaty. Rzeczywiście, na przykład na najbliższym dużym targowisku, w Łyszkowicach, nikt nie słyszał o podwójnych opłatach, a opłata za wjazd i sprzedaż z samochodu jest niższa niż w Łowiczu.

Co więcej, sprzedający plody rolne płacą tam jeszcze mniej niż sprzedający artykuły przemysłowe. Przez istnienie tego proceduru – czytamy w piśmie – zmniejsza się liczba osób dokonujących handlu na rzecz innych targowisk, gdzie opłaty za wjazd są mniejsze od analogicznie pobieranych w Łowiczu. Ciągłe

podwyższanie należności za „wjazdowe” oraz za handel powoduje, że udział tych opłat w „zysku” z handlu ciągle rośnie. Ponadto przychody rolników z prowadzonego handlu są coraz bardziej skromne. Bardzo często wpływają one niewiele wyższe od poniesionych kosztów z tytułu wjazdu.

Według niektórych sprzedających, z którymi „N.L.” rozmawiał na targowicy, sytuacja przedstawia się w praktyce jeszcze gorzej: opłata pobierana jest nie tylko za wjazd (np. Zukiem – 5 zł), za zajęcie terenu pod handel (najczęściej 3 zł – czyli za 2 m), ale i za „rezerwację stolika” (?) – 10 zł miesięcznie.

Skierowane do Rady Miejskiej pismo ma charakter oficjalnego wniosku o rozpatrzenie możliwości podjęcia inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej zmiany uchwał Rady Miejskiej w Łowiczu w sprawie pobierania opłat za wjazd i prowadzenie handlu na targowicy miejskiej.

Wojciech Waligórski

„Czysty las” w Dzierzgówku

Szkola Podstawowa w Dzierzgówku położona jest w niewielkim kompleksie lasów sosnowych w sąsiedztwie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

Od 5 lat w naszej szkole do dobrych tradycji należy już akcja „Czysty las” organizowana z inicjatywy Zarządu Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody przy aktywnym poparciu Rady Pedagogicznej. Celem tej akcji jest uprzątnięcie śmieci z okolicznych lasów, sadzenie drzew, pomoc ptakom. Tegoroczna akcja odbyła się 17 marca br. przy pięknej, słonecznej pogodzie. W akcji tej wzięła udział młodzież z klas IV-VII oraz nauczyciele, w sumie ok. 190 osób. W tym dniu zlikwidowano kilkanaście dzikich wysypisk, uporządkowano również

teren szkolny na boisko sportowe. Mimo naszego wysiłku nie udało się nam zlikwidować wszystkich dzikich wysypisk śmieci. W związku z tym zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców osiedla Belchów, wsi Dzierzgówka i Filipówki o zaprzestanie zaśmiecania lasów, a do władz gminy w Nieborowie o likwidację istniejących dzikich wysypisk. Chcemy żyć w czystym środowisku!

Pod koniec akcji rozstrzygnięto również konkurs na najładniejsze budki leśne dla ptaków. Ogółem działacze LOP wykonali 19 budek dla skrzydlatych przyjaciół. Wszystkie ptasie M-1 trafiły tego dnia na drzewa w okolicznych lasach. Sądzymy, że najwyższą komisją

konkursową będą same ptaki. Wśród uczestników konkursu różlosowane zostaną nagrody ufundowane przez Zarząd Szkolnego Koła LOP. W poprzednich latach młodzież nasza uczestniczyła również w sadzeniu drzew.

Za pośrednictwem Waszego tygodnika zwracamy się do młodzieży szkół Ziemi Łowickiej o podejmowanie takich akcji w swoim środowisku.

Za Szkolne Koło LOP w Dzierzgówku opiekun Bolesław Kowalski

Za co woda dla Rogóżna

W kwietniu rozpoczną się dalsze prace przy budowie wodociągu w Rogoźnie w gminie Domaniewice. Część robót ziemnych wykonano już w ubiegłym roku, przed końcem tego roku woda powinna dotrzeć do każdego z około stu gospodarstw położonych w tej wsi. Pierwsza część prac winna się zakończyć w czerwcu, roboty zostaną wznowione dopiero po zakończeniu sezonu najważniejszych prac polowych i ukończone w listopadzie. Inwestycja ta, oszczędnie już na tą skalę przedsięwzięcie wodociągowe w gminie Domaniewice, pochłonie w tym roku cztery miliardy starych złotych. Tylko jedną trzecią tej kwoty zabezpieczy w swym budżecie gmina, o resztę trzeba się starać. Wójt Grzegorz Redziś mówi, że część pokryją sami mieszkańcy, część ma nadzieję uzyskać z Urzędu Wojewódzkiego, część z rządowej Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa.

Za tydzień dostarczone też zostaną do gminy dodatkowe elementy umożliwiające modernizację procesu uzdatniania wody w hydrotorni w Reczycach. To przedsięwzięcie, na które gmina wyda 700 mln starych złotych, sprawi, że woda dla odbiorców w Reczycach będzie odpowiadała wszelkim normom.

Tylko jeden przeciwko budżetowi

Głównym przedmiotem obrad IX sesji Rady Gminy w Nieborowie było uchwalenie budżetu na 1995 r. Wójt przedstawił pokrótce dochody i wydatki ujęte w projekcie. Komisja Oświaty i Kultury zaproponowała, żeby z działu Kultura Fizyczna i Sport przeniesić 100 mln starych zł do działu Oświata i Wychowanie na zakup środków dydaktycznych. Ponadto komisja zaproponowała, aby zwracać koszty podróży nauczycielom studiującym. Ten wniosek upadł większością głosów. Jako trzeci komisja złożyła wniosek o przeznaczenie środków, w miarę ich pozyskiwania, na opracowanie dokumentacji wodociągowej w Mysłakowie. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Podobny wniosek do pierwszego, czyli o przekazanie z działu Kultura i Sport 100 mln na oświatę zgłosiły dwie komisje: Rewizyjna i Rozwoju Rolnictwa, z tym że w ujęciu tych komisji pieniądze te zwiększyć miały środki na sport szkolny, a nie na pomoce dydaktyczne, jak proponowała Komisja Oświaty i Kultury. Jednym głosem więcej przeszedł wniosek Komisji Kultury i Oświaty.

Inne wnioski, które padły z sali to: wniosek Bolesława Kowalskiego o

wstrzymanie inwestycji w szkole podstawowej w Nieborowie i przekazanie zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy na rozbudowę szkoły w Dzierzgówku. Za wnioskiem głosował tylko radny zgłaszający go, większość była przeciwna.

■ propozycja wstrzmania budowy drogi w Belchowie, złożona przez Stefana Ambroziaka; ten wniosek również upadł.

■ radny Ambroziak zaproponował również likwidację przedszkola w Nieborowie, tłumacząc że koszty utrzymania są zbyt duże w stosunku do ilości uczęszczających doń dzieci. Wniosek upadł. Przewodniczący Rady Gminy Adam Janiak zasugerował aby sprawę przedszkola skierować do rozpatrzenia przez Komisję Oświatową.

Budżet został uchwalony większością głosów (17 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący), z jedną poprawką (100 mln zł zostało przesunięte z działu Kultura i Sport do działu Oświata i Wychowania na zakup środków dydaktycznych).

Największą pozycją tegorocznego budżetu gminy Nieborów są (po stronie wydatków) koszty prowadzenia przyjęć przez gminę w 1990 roku szkół

podstawowych: 12,25 miliarda starych złotych (przy czym subwencja oświatowa ma wynieść 12,17 miliarda). Przed-szkola w Belchowie i Nieborowie pochłoną 1 miliard złotych, „zerówki” przy szkołach prawie 700 milionów, biblioteki 480 mln, GOK i jego filia w Bobrownikach również 480 mln, 2 miliardy zostaną wydane na remonty i rozbudowy szkół. Łączne wydatki na oświatę sięgną 17 miliardów.

Budowa wodociągu w Bobrownikach (obsługiwał będzie także Arkadię i Dzierzgów) kosztować będzie gminę 2,7 miliarda, asfaltowane drogi w Belchowie – Osiedle i bieżące remonty innych dróg – półtora miliarda. Po około pół miliarda pochłona oświetlenie ulic i dotacje dla Ochotniczych Straży Pożarnych, miliard trzeba będzie wydać na zatrudnienie osób do prac remontowych przy szkołach (w ramach robót publicznych). Funkcjonowanie Urzędu Gminy to ponad 3 miliardy. Dochodzą do tego inne drobne wydatki – i w rezultacie mamy plan wydatków na 1995 rok w wysokości 32,89 miliarda. Dochody zakładane to 31,71 miliarda.

(es)

NIEBORÓW

Post – dzień jak co dzień?

Wielki Post mija półmetek. Czy daje się to w mieście zauważyć, czy dostrzegamy w naszym życiu inność tego czasu? Czy Wielki Post cokolwiek jeszcze znaczy dla mieszkańców Łowicza Anno Domini 1995? „Nowy Łowiczanie” zapytał o to kilkadziesiąt wybranych losowo osób. Ośmioro zapytanych deklaruowało się jako niewierzący, pozostała część zbywała naszych dziennikarzy odpowiedziami zdawkowymi bądź wprost radziła: *daj pan spokój...* Większość jednak najwidoczniej uznała że nasze pytania mają sens i zechciała odpowiedzieć – za co im dziękujemy. Postuchajmy...

Okres Wielkiego Postu różni się od „normalnych” dni, ale chyba trochę mniej niż kiedyś. Gdy byłam małą prowadziłam sobie taki zeszyt, w którym zapisywałam różne wielkopostne postanowienia: a to, że nie będę oglądała telewizji, jadła cukierków, ciastek, że będę poslušna, nie będę się dąsać. Przeważnie mało z tego wychodziło, ale przynajmniej miałam chęci. Teraz i tego mi brakuje. Może dlatego, że czasy się zmieniły. Wiara jakby słabsza...

A wie Pan, może i pójde w tym toku na rekolekcje? Dwa lata nie byłam. No i proszę: „Nowy Łowiczanie” ma na mnie wpływ nawracający. Żartuję oczywiście, ale to dobrze że Pan przypomniał. Pomyślę o tym.

Pan podpisze że „NAWRÓCONA” ZOSKA

Cholera, niedługo ustawa wyjdzie żeby pościć! Przesada, proszę Pana. Ludzie mają i tak dużo zmartwień. Jeszcze przyjemności sobie odbierać?! – to co, może biczować się niedługo będziemy. Średniowiecze wraca!!!

Krzysztof, 28 lat

Różnica jest taka, że po prostu więcej się modlimy, skromniej staramy się żyć. Nie zawsze się to udaje, bo pokus pełno na każdym kroku. Najbardziej się chce tego kotlecika czy kielbaski jak człowiek sobie postanowi, że nie zje. Z Bożą pomocą jakoś wytrzymamy. W tym roku na post postanowiliśmy z mężem rzucić palenie. Na razie się udaje, ale ciągnie do papieroska. Chodzimy na rekolekcje – zawsze razem, modlimy się...

Stanisława, lat 48

Sam fakt, że to jest post już coś dla mnie znaczy. W piątki nie jem mięsa, kielbasy, w ogóle produktów zwierzęcych. Nie chodzę na prywatki, nie piję alkoholu nawet w minimalnych ilościach. Uczestniczę w rekolekcjach dla młodzieży. Można z nich dużo wynioskować, zastanowić się nad sobą.

Ada, 23 lata

Z pewnością tak. Wielki Post jest okresem innym niż reszta roku. Nie piję wtedy alkoholu, więcej się modlę. Uczestniczę w rekolekcjach. Rekolekcje są umocnieniem w wierze.

emerytka, 60 lat

Więcej w tym czasie zastanawiam się nad sobą, no i oczywiście poszczę. Uczestniczę w rekolekcjach. Są dla mnie czymś w rodzaju rozmyślań, wyciszeniem.

Marianna – nauczycielka, 57 lat

To jest szczególny okres w życiu. Ja np. postanowiłam przestać palić papierosy i stać się bardziej tolerancyjną wobec najbliższych. W rekolekcjach nie uczestniczę – tym działa na mnie przytłaczająco, więcej czasu na modlitwę poświęcam w domu, częściej czytam Biblię.

Zofia, 51 lat

Ten czas specjalnie się nie różni od innych miesięcy. Kiedyś, gdy byłam mała, nieraz sobie

postanawiałam różne rzeczy np. że nie będę się biła czy klóciła z siostrą, ale przeważnie nie wychodziło. Słabą siłę woli mam. Na rekolekcje nie chodzę, nie wydaje mi się to potrzebne.

Agata, 22 lata

Tak. Wielki Post to jest coś innego – bo to jest post. Nie objadam się. Chodzę na rekolekcje dla młodzieży. Modlę się.

Paweł, 22 lata

Dla mnie Wielki Post niczym się nie różni od reszty roku. Jestem wierzący, ale nie praktykujący. Staram się być w miarę dobry przez cały rok. Postu do tego nie potrzeba. Rekolekcje...? – nie muszę chodzić.

Henryk, 68 lat

Czy Wielki Post różni się w moim życiu czymś od dnia codziennego? Jak najbardziej. Przede wszystkim co piątek poszczę, nie piję napojów wysokokalorycznych, chociaż normalnie też nie nadużywam. Chodzę na rekolekcje – zawsze do katedry. Przeważnie są przez bardzo miłych i dobrze wybranych księży.

Leszek, 34 lata

Mama pości w piątki, dla mnie jednak okres postu niczym się nie różni od reszty roku. Kiedyś było inaczej – uczestniczyłam w rekolekcjach – teraz nie. Ale jak mama pości – to wszyscy muszą – bo nic nie ma w lodówce.

Ania, lat 18

W każdy piątek pościmy całą rodziną (mąż i troje dzieci). Jeżeli czas pozwoli chodzę na Drogę Krzyżową z dwójką starszych dzieci (jedno jest malutkie). Dzieci nie chodzą na dyskoteki, imieniny. Na rekolekcje chodzimy wszyscy. Post pomaga przygotować się do Zmartwychwstania, zrozumieć Tajemnicę

Krystyna, 37 lat

Nie widzę żadnej różnicy między tym okresem a resztą roku. Zawsze musimy skromnie żyć, bo nie ma pieniędzy. Nawet zaoszczędzić nie ma z czego. Niech poszczą ci, którzy normalnie mogą pozwolić sobie na lepsze jedzenie. Można powiedzieć, że nie stać nas na poszczenie, bo musiałaby to być głodówka. Na rekolekcje nie chodzę, zona tak – do Pijarów chyba.

Leon, 52 lata



WIELKOPOSTNY PLAKAT PRZED KOŚCIOŁEM PIJARSKIM.

Wielki Post jest przebywaniem cały czas pod krzyżem Jezusa, jest okresem rozmyślenia o Męce Pańskiej. Przez te czterdzieści dni trzeba zdobyć się na wiele wyrzeczeń by móc poznać swoje słabości. Znam ludzi, którzy nie tyl-

w kieszeni. Korzyść dla ducha i finansowa też. Oszczędzam na słodyczach, mąż na papierosach, mówi, że pali o połowę mniej – ale nie wiem czy mu wierzyć. Nie, na rekolekcje nie chodzimy. Wysyłam dzieci.

Halina, ok. 30 lat

Cały czas mamy post. Dzieci bardziej widzą różnicę. Będą chodziły na rekolekcje, uczą się na religii.

Renata, lat 32

Ten czas tak bardzo się nie różni od innych dni, a powinien. W naszej rodzinie nie ma zwyczaju poszczenia w piątki. Wiem, że wielu ludzi nie je mięsa akurat w piątek. Według mnie ważniejsze jest żeby być dobrym na zewnątrz i żyć w zgodzie z własnym sumieniem. Za samo poszczenie do nieba nikt nie pójdzie. Na rekolekcje w tym roku chyba nie pójdę. Nie czuję potrzeby.

Joanna, lat 25

Postanowiłem w tym roku przeczytać książkę Jana Pawła II. Może to niewiele, ale nie planuję zostać świętym. Mam czas. Nie wiem jeszcze czy pójdę na rekolekcje. A kiedy są?

Jan, 54 lata

Jestem wierzący, przestrzegam piątków, postu w Wielki Piątek także, uczestniczę w rekolekcjach. Nasza rodzina jest tradycyjna, robię to z poczucia obowiązku i dlatego żeby dać przykład wnuczkom.

Stanisław, 68 lat

Tak, Wielki Post to refleksja nad swoim życiem, zatrzymanie się na chwilę nad swoim postępowaniem. Ważne jest bardzo, by to było prawdziwe, by nie były to bajki.

(...)

Według mnie jest to czas na rekolekcje, nabożeństwa 40-godzinne, na wstrzemięźliwość, ale nie okazywaną na zewnątrz. Dużo mniej w tym czasie słucham muzyki.

Barbara, lat 31

Jestem wierzący i praktykujący. W piątki poszczę. Odmawiam sobie

„... nie stać nas na poszczenie, bo musiałyby to być głodówka.”

ko w Wielkim Poście ale i w każdy piątek a nawet środę zyją tylko o chlebie i wodzie – ale post nie musi być koniecznie postem od posiłków, może być postem od wszystkiego, co mi sprawia największą przyjemność, do czego jestem przywiązany. Ja na przykład jestem przyzwyczajony do długiego spania, dlatego w Wielkim Poście specjalnie wcześniej wstaję. Nie piję też w ogóle kawy, której normalnie piję bardzo dużo.

Artur

Przecież to jest Wielki Post! Jeszcze parę lat temu chodziłam na 7.00 na mszę. Teraz jestem chora i ciężko mi chodzić. Mszy słucham w radio. Syn nastawił mi na Radio Maryja. W piątki jem tylko chleb z margaryną. Dużo się modlę o zdrowie żeby Pan Bóg pozwolił jeszcze żyć w zdrowiu.

Józefa, 71 lat

W post można zaoszczędzić trochę pieniędzy. Człowiek sobie odmówi czegoś i pieniądze zostaną

Daj Pan spokój! Kościół już się we wszystko wtrąca! Ale powiem Panu: nie powinno być różnicy! Jak ktoś jest porządnym człowiekiem to nie tylko w post, ale przez cały rok!

Stanisław, 39 lat

Ten czas różni się od reszty roku, ale tylko ze względu na matkę. Tego nie można, tamtego nie można... Nawet do kina nie pozwala mi iść! A to przecież nie grzech – ale jej się nie wytłumaczy. Kłapki na oczach i wpatrzona w święty obrazek! Na rekolekcje nie chodzę, ale z domu muszę wyjść żeby myśleli że jestem w kościele. Nawet muzyki w domu muszę ciszej słuchać.

Iwona, 15 lat

Jakaś taka zapracowana jestem. Nawet nie zauważyłam, że już post. Kiedyś były różnice, teraz zawsze jednakowo biednie. Nie ma czasu dłużej usiąść i zastanowić się nad sobą. Rodzinę trzeba wyżywić. Mąż na zasiłku, tylko ja pracuję, a w domu dwójka dzieciaków.

„Na rekolekcje pójdę – można się wyciszyć, zastanowić nad życiem.”

Staram się ten okres przeżywać jako czas przygotowania. Nie piję, modlę się.

Alina, lat 40

Piątki bezmięsne, alkoholu też nie piję, ale specjalnych innych wyrzeczeń nie ma, modlitwa – owszem. Ja bardzo lubię Święta.

Zofia, 45 lat

przyjemności słuchania głośnej muzyki, nie piję alkoholu, nie palę, więcej się modlę.

Zbigniew, 35 lat

Zawsze sobie coś w tym czasie postanawiam. Nigdy nie mówię co, ale zawsze udaje mi się dotrwać. Dopóki żyła mamusia, w piątki były tylko postne potrawy, skromniejsze i mniej. Teraz jem jak w każdy inny dzień. Na rekolekcje pójdą dzieci. Mnie się po prostu nie chce.

Danuta

Post nie ma sensu. Modlić się można przez cały rok. Rekolekcje są naprawdę niepotrzebne. Wszyscy chodzą dlatego, że się przyzwyczaili, z przekonania raczej niewielu. No, ale taka jest polska mentalność – trzeba się pokazywać w kościele...

Marek, lat 50

Popsuło nam się społeczeństwo. Kiedyś post był wydarzeniem. Teraz to nawet dyskoteki urządają. Tak nie powinno być. Jeśli nie będzie mocnej wiary, to psychicznie nie wytrzymamy. Ja sobie odmawiam słodczy, alkoholu, w zeszłym roku rzuciłem palenie i do tej pory wytrzymuję. Już nie zapalę. Na rekolekcje pójdę. Dużo się można dowiedzieć, wyciszyć się, zastanowić nad życiem, rodziną.

Jerzy, emeryt

Post jako lekarstwo

Post, w chrześcijaństwie i w islamie nierozwalnie związany z modlitwą, znany i innym religiom, ma też swoje znaczenie przedreligijne, a nawet znaczenie zdrowotne – o ile tylko jest konsekwentnie przestrzegany. Kilkudniowe, nawet kilkutygodniowe głodówki, prowadzone pod nadzorem lekarskim potrafią zaskakująco skutecznie przywrócić zdrowie, energię, chęć do życia. Oto jak w jednej ze swych prac mechanizm ten tłumaczyła dr Kinga Wiśniewska-Roszkowska.

Jaki jest mechanizm leczniczy głodówek? Wchodzą tu w grę dwie główne sprawy: 1) tzw. endogenne żywienie i 2) hierarchia wartości, według której to żywienie się odbywa. Z chwilą gdy ustaje dopływ substancji odżywczych z zewnątrz, ustrój, aby utrzymać prawidłowy skład krwi, czyli

konieczną dla życia homeostazę, musi czerpać substancje z własnych tkanek, co nazywamy endogennym żywieniem. Najpierw czerpie z zapasów, potem stopniowo również z tkanek mniej ważnych, jak np. mięśnie, oraz z narządów wewnętrznych, przy czym w pierwszej kolejności

zostają zużyte komórki stare, chore, różne przewlekłe ogniska chorobowe oraz złogi. Im cenniejsza, bardziej potrzebna tkanka, tym bardziej jest oszczędzana, tym mniej w czasie głodzenia traci na wadze, a najcenniejsze dla życia narządy – mózg i serce – nawet przy śmiertelnym wyniszczeniu prawie na wadze nie tracą.

Lecznicze i odmładzające działanie głodówek polega więc na zużyciu i usuwaniu różnych złogów, balastów, nadmiarów, a także i przewlekłych ognisk chorobowych. Ponieważ nagromadzenie złogów jest jedną z istotniejszych cech starzenia się, głodówkowe odbarczenie od tych zalegających i „zaśmiecających” ustrój substancji jest równoznaczny z istotnym biologicznym odmłodzeniem.

LELON

Przenieś ci łóżko albo do szkoły, albo na boisko – mawiała do niego żona. Istotnie, Zdzisław Lelonkiewicz, legenda męskiego technikum przy Podrzecznej, związany był z tą szkołą jak niewielu innych. We wspomnieniach tych, którzy go znali jawi się jako cudowny człowiek, pełen oddania dla młodzieży, prawdziwy przyjaciel.

Urodził się 27 grudnia 1907 roku w Łodzi. W 1915 r. zamieszkuje w Łowiczu, gdzie kończy szkołę podstawową, a w 1927 Koedukacyjną Szkołę Handlową. Rok później zostaje powołany do wojska, służbę odbywając w 10 Pułku Piechoty w Łowiczu. Dwa lata później zostaje zawodowym instruktorem łączności. Kończy też dwuletni kurs fachmistrzów Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie. Po ukończeniu kursu powraca do pułku, gdzie obejmuje funkcję instruktora w-f.

Po kapitulacji Warszawy we wrześniu 1939 roku powraca do Łowicza i w 1945 r. razem z ojcem pracuje na kolei jako kowal. Jego żona, Helena, z którą pobrał się 26 sierpnia 1937 r. wspomina wojnę jako okropny czas. Starali się jakoś przetrwać, żona handlowała czym się dało, on wraz ze swym ojcem często zrzucał węgiel z węglarek, żeby było czym ogrzać dom. W tym też czasie Zdzisław Lelonkiewicz postanowił wstąpić do Armii Krajowej, gdzie uzyskał pseudonim „Czarny”. To dość niejasny okres w życiorysie pana Zdzisława. Wiadomo, że zebrania AK odbywały się m.in. w mieszkaniu państwa Lelonkiewiczów na ulicy Łęczyskiej.

Przynależność do AK „zapocentrowała” zaraz po wywołaniu. Niejaki p. Salamon pragnął zwerbować go do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Ciągłe nękał wezwaniemi, prześladował niejasnymi pomówieniami. Żona pamięta słowa skierowane do jej męża: *ja was zaraz mogę zamknąć, a wasza żona nie będzie co jeść miała*. Mimo tych kłopotów Lelonkiewicz do UB nie zapisał się.

Coraz mniej jest ludzi pamiętających Lelonkiewicza. Ci, z którymi się spotkałem odkryli przede mną jego wizerunek jako osoby żakochanej w

sporcie, zdrowym wyglądzie i przede wszystkim jako doskonałego pedagoga. *Przenieś ci łóżko, albo do szkoły, albo na boisko* – ileż to razy powtarzała mu żona te słowa. Dla „Lelona” każda chwila spędzona w domu, a nie na świeżym powietrzu, była chwilą straconą. Żona często cierpiała z tego powodu. Nie było czasu na spacer, nieraz i na wyjście do kościoła w niedzielę, bo przecież i w niedziele odbywały się mecze lub inne imprezy sportowe.

Lelonkiewicz był nauczycielem z prawdziwego powołania. On się nim urodził. Lata najwocześniejszej pracy, spędził w technikum na Podrzecznej. Uczył podstaw boks, gry w koszykówkę, piłkę nożną i siatkówkę.

Opowiada Zbigniew Stefanowicz, były dyrektor tej szkoły: *gdy młodzież grała na boisku za szkołą w piłkę, to on zrobił więcej kilometrów dookoła boiska, niż młodzież zrobiła podczas gry*. Jako nauczyciel był doskonałym fachowcem. Podczas jego urzędowania istniało w szkole Zrzeszenie Sportowe „Zryw”, które co pół roku organizowało bale sportowca w trakcie których odbywały się pokazy. Drużyna bokserska wygrywała z najlepszymi drużynami z Łodzi. Ring usytuowany był na sali gimnastycznej technikum. Łowicz zresztą w latach czterdziestych i pięćdziesiątych stał sportem. Zawodnicy z naszego miasta „toili” skórę najlepszym zawodnikom z całej Polski, a boks stał na naprawdę wysokim poziomie. Wszystko na zasadach amatorskich, wszystko dzięki zapalowi profesora Lelonkiewicza. Lelon w trakcie lekcji nigdy nie puścił młodzieży na przyrządy, dopóki sam nie pokazał jak należy odpowiednio wykonać ćwiczenie. Jeszcze mając 46 lat grał z chłopakami w piłkę na błoniach.

Dla niego każdy sport był ważny –

mówi Władysław Kosiorek, kiedyś znany sympatykom bokser. *Do boksu zachęcił mnie i podstawy dał Lelonkiewicz. Zacięcie i wiara w końcowy efekt to jego sprawa. Nie załamuj się, nie załamaj się. Wielu młodych ludzi nauczył odwagi przy mierzeniu się z problemem. Nie można z góry założyć, że człowiek sobie z czymś nie poradzi. Trzeba próbować. A że metody wychowawcze często były niekonwencjonalne? Dzisiaj wspomina się je z rozrzewnieniem i uśmiechem na ustach. Ten sam pan Kosiorek przypomina sobie o wagarach w czwartej klasie technikum. Dwudniowych wagarach! Po fakcie Lelonkiewicz zebrał klasę: *chłopcy, spotykamy się na sali*. W trakcie lekcji pokrzytał trochę i zorganizował szpaler, złożony z uczniów. Każdy, kto przechodził przez ten szpaler dostawał kopniaka, stawał na końcu i uderzał następnego. Oczywiście z umiarem. Efekt? – rozładowanie atmosfery i śmiech. Inna metoda: gdy któryś z uczniów podpadł, Lelonkiewicz zabierał go na salę i kazał wchodzić kilka razy na górę po linie. Albo biegać dwadzieścia razy po wale nad Bzurą – od mostu do mostu. *Człowiek czuł, że przeskrobał* – mówi Kosiorek. – *Lelonkiewicz nie miał nigdy słownych pretensji, ale dawał do zrozumienia, że zachowałem się „nie tak jak trzeba”*. To może prozaicznie ale będąc surowym potrafił też przynieść i poczęstować kanapką ucznia. *Takie drobności tworzą jego wizerunek. Wódz i generał w jednej osobie. Był opiekunem i przyjacielem jednocześnie* – mówi niemal tak samo jego wychowankowie – Czesław Karmelita i Władysław Kosiorek. Nie sposób było*



nie oddać mu szacunku. Takich ludzi się słucha i podziwia. *Słuchaj Lelona* – potrafił on sam nie raz krzyknąć do siebie.

To niemożliwe, żeby ktoś go żył wspominał, zaden z uczniów nie poskarżył się na złe traktowanie – mówi inny z jego uczniów Stanisław Górski. „Lelon” ani nie pił, ani nie palił. Jego sylwetka, jego sprężysty krok sprawiały, że wielu uczniów z innych łowickich szkół zazdrościło takiego profesora z technikum. Lelonkiewicz organizował także obozy OHP np. w Machlinie koło Wulcza. Stanisław Górski wspomina szczególnie ówczesne pływania przez jezioro, gdy piątka uczniów niosła ubrania, a reszta przepływała z jednego brzegu jeziora na drugi, bez względu na pogodę, dzień w dzień.

Nigdy nie był butny, nie unosił się. To była pochodnia, która rozpałała mnostwo serc młodzieży do aktywności, do pozostania młodym – wspomina jego żona. *Zawsze czuł się młodym, kims z chłopców, jednym z nich. To taki „idiota” sportowy.*

Co nam zostało oprócz wspomnień o „Lelonie”? Zostali jego wychowankowie, ludzie umiejący zmaleć się w społeczeństwie, ludzie którzy wierzą że słowo „niemożliwe” nie istnieje.

Jacek A. Lewandowski

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Nie wiercie własnym koniom.

W związku z powyższym zdarzył się w mieście przykry wypadek. Jeden z młodych izraelitów – rzeźnik, spiesząc się do magistratu dla zatwierdzenia pewnych formalności, zaprzęgał swego konia, który z natury niespokojny kopnął go tak silnie w głowę, że zachodziła obawa, czy nie nastąpiło pęknięcie czaszki, ewentualnie silne wstrząśnienie mózgu.

Nieszczyśliwy ze straszego bólu stracił przytomność, uważano więc go narazie za zabitego, lecz zabieg

lekarskie natychmiast stosowane uratują mu nie tylko zdrowie, lecz i życie.

Powyższy wypadek jest ostrzeżeniem dla wielu właścicieli koni, aby zbytnio nie ufali stworzeniu, które często odwdzięcza się bardzo bolesnie swemu opiekunowi.

Z sali Teatralnej Kina Wojskowego.

W najbliższą niedzielę w sali Kina Wojskowego sekcja teatralna Tow. Wiedzy Wojskowej powtarza na żądanie publiczności koncert orkiestry 10 p.p. i sztukę ludową „Biażek opętany” Wł. Z. Anczyca ze śpiewami i tańcami. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe 10p.p.

Sztuka nadzwyczaj wesoła, a grono ze zrozumieniem i przejęciem wprowadza widza w nastrój wesoły i pogodny, kto więc nie był w czwartek niech

spieszy w niedzielę postuchać pięknej muzyki i rozweselić się.

Akademickie Koło Łowiczan

urządza dnia 18 marca r.b. „Wieczornicę towarzyską” dla członków i wprowadzonych gości w sali kasyna Urzędników Magistratu m. st. Warszawy (Krakowskie Przedmieście), na którą niniejszym zaprasza sympatyków koła.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Początek – o godz. 10 wieczorem.

13 marca 1925.

Wiec Protestacyjny Związku Lu- dowo-Narodowego w Łowiczu w sali teatralnej Eos

Przy przepełnionej sali i galerii zagał zebranie p. Edward Nowakowski, wyjaśniając groźne położenie, w jakim

znalazła się Polska wskutek dążenia Niemiec do rewizji granic, poczem udzielił głosu p. Archichowskiemu, posłowi Ziemi Bielskiej, który w godzinnej mowie zapożnał słuchaczy z dążeniami i taktyką niemiecką w sprawie obalenia postanowień Traktatu Wersalskiego.

Z zapartym oddechem słuchali go zebrani, podkreślając wciąż swoją solidarność z wywodami mówcy. Potem p. Stanisław Grabiński (junior) w przemowie swej porównał chwilę obecną do czasów rozbiorowych, przestrzegając zebranych przed małodusznością, która chętnie godzi się na upokorzenia byle zachować spokój. Na zakończenie zgłoszono rezolucję którą zebrani przez aklamację przyjęli, poczem z tysiąca piersi popłynęła „Rota” Konopnickiej: „Nie damy ziemi skąd nasz ród”.

20 marca 1925.

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

wraz z Zakładem Usług Komunalnych

ogłasza pisemne przetargi nieograniczone na wykonanie dokumentacji technicznych dla niżej wymienionych przedsięwzięć:

- projekt utwardzenia ulicy Żwirki i Wigóry wraz z ulicą nowoprojektowaną, (hasło: „Żwirki“)
- projekt ulicy Sybiraków, (hasło: „SY-BIRAKÓW“)
- projekt kanalizacji sanitarnej wraz z odwodnieniem ul. Zagrodowej i sąsiednich, (hasło: „Zagrodowa“)
- projekt odwodnienia ul. Strzeleckiej i sąsiednich, (hasło: „STRZELECKA“)

Wymagany termin wykonania w/w dokumentacji – 10.05.1995r.

- ✓ Dokumentację przetargową zawierającą:
 - szczegółowy zakres robót do wykonania,
 - informacje o warunkach wymaganych od wykonawców,
 - sposób przygotowania oferty,
 można otrzymać w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1, pok.41 lub 39, tel.(0-40) 37-41-62, od dnia 27.03.1995r. w godz. 8.00-15.00.
- ✓ Oferty w zaklejonych kopertach z hasłem j.w. należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1, do dnia 06.04.1995r. do godz.10.00.
- ✓ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 06.04.1995r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1.
- ✓ Obecność oferentów w czasie otwarcia ofert obowiązkowa.
- ✓ Ogłaszający przetargi zastrzegają sobie możliwość odstąpienia od przetargów lub orzeczenie, że przetargi nie dały rozstrzygnięcia bez podania przyczyn.

R-12-94-344

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza I pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej nr 25.

W skład nieruchomości wchodzi:

- budynek murowany, jednopiętrowy o pow. użytkowej 440 m²
- budynek murowany, gospodarczy o pow. użytkowej 79 m²
- działka gruntu ozn. nr 7800/2 o pow. 0,2539 ha.

Cena wywoławcza wynosi 123.800 zł (1.238.000.000 starych złotych)

- Oferty z podaniem: imienia; nazwiska; adresem oferenta; daty; oświadczeniem, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń; ceny; dowodem wpłacenia wadium, należy składać w zaklejonych kopertach najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 kwietnia 1995 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1, o godz. 14.00.
- Obecność uczestników przetargu w czasie otwarcia ofert – obowiązkowa.
- Wadium w wysokości 6.500 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w dniu przetargu do godz.12.00. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu poprzetargowego są do uzyskania w Wydziale GGPIR, Rynek Kościuszki 1, pok.33 lub tel. 37-42-03.
- Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-12-91-341

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Łowicza

Zarząd Miasta Łowicza podaje do wiadomości mieszkańców okręgu wyborczego Nr 15, że Rada Miejska postanowiła zasięgnąć opinii Państwa w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w związku ze zgłoszoną rezygnacją przez Pana Ryszarda Budzałka z funkcji radnego.

- ✓ Opinię w tym przedmiocie mieszkańcy tego okręgu zgłaszają na piśmie za pośrednictwem poczty lub osobiście do Biura Rady Miejskiej w Łowiczu ul. Rynek Kościuszki 1, pok.3.
- ✓ Opinia winna zawierać nazwisko i imię, adres zamieszkania osoby zgłaszającej oraz jej treść.
- ✓ Prawo do zgłaszania opinii mają wyłącznie osoby posiadające czynne prawo wyborcze stale zamieszkujące na terenie okręgu wyborczego.

Granice okręgu wyborczego Nr 15:

ul. Bawełniana, Błonie, Jedwabna, Kolejowa, Kaliska od nr 16 do nr 46 oraz od nr 7 do nr 103, Lniana, Powstańców 1863r., Wełniana, Wiejska, Włókiennicza

R-12-92-342

GABINET STOMATOLOGICZNY



Lekarz stomatolog

HANNA

HACZYKOWSKA

Łowicz, ul. Zduńska 48

tel. 37-69-66

pełny zakres
usług stomatologicznych
dla dzieci i dorosłych

GABINET CZYNNY:
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 15.00-17.00

ZAKŁAD BETONIARSKI i REMONTOWO-BUDOWLANY

inż. W. Tyszkowski, inż. S. Górski

w Łowiczu, ul. Armii Krajowej 45 c, d



OFERUJE:

- wykonawstwo robót budowlanych i instalacyjnych w pełnym zakresie (gładź gipsowa tynków, glazura, terakota i inne wykończenia)
- szeroki asortyment wyrobów z betonu (pustaki, kręgi, krawężniki, płytki, trylinka, płyty dachowe).

Informacje pod nr telefonu 37-49-54, 37-49-55.

Sprzedam Poloneza 1500, grudzień 1990 r., 36 tys., czerwony, stan bardzo dobry. Łowicz, tel. 37-52-10.

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1994. Łowicz, ul. Łyszkowicka 36.

Sprzedam dom przy ul. Wschodniej 8. Wiadomość: Dąbrowskiego 15/6.

Suporex tanio sprzedam. Łaźniki 79 gm. Zduny.

Sprzedam szczenie siedmiogodniowe, jamnik długowłosa miniatura. Łowicz, tel. 37-57-26.

Sprzedam urządzenia do wypieku wafli płaskich i kubków do lodów. Wiadomość: Konikowska, Zduny 9, tel. 53.

Sprzedam Żuka, rocznik 1981. Bobiecko 10.

Sprzedam Poloneza Caro, listopad 1991 rok. Łowicz, tel. 37-61-49.

Zamienię M-2, 39 m² na większe (może być zadłużone). Wiadomość: Andrzej Kret, os. Tkaczew 2/36 po 18.00.

Sprzedam Stara 1142, składak 1990 r. - tanio. Zduny 2.

Sprzedam austriacką suknię ślubną z trenem, rozmiar 38, cena 1000 zł. Łowicz, os. Dąbrowskiego 16/37.

Sprzedam samochód Tarpan, mały przebieg, blacha po remoncie. Biernacki, Jackowice 42.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-5 na M-2. Łowicz: tel. 37-23-26 po 18.00.

Lek. med. **BOŻENA KOSIOREK**
specjalista chirurg

Łowicz, ul. Kaliska 5, bud. LE

BEZBOLESNE LECZENIE LASEREM

- schorzeń gruczołu krękowego, zapalenia pęcherza moczowego, jądra najądrza
- owrzodzeń żyłakowatych, oparzeń, odleżyn, blizn
- zespołu Sudecka, przyspieszenie wzrostu kości po złamaniach
- zapalenia stawów: kolanowego, łokciowego, zapalenie ścięgna, skręceń stawów
- zmian zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego

Godziny przyjęć:

wtorki, czwartki 16-18.00, soboty 14-16.00

K-12-55-912

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 109-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

Firma odzieżowa

ZATRUDNI

wykwalifikowane szwaczki.

PPHU „Lowex”

Łowicz, ul. Grunwaldzka 3, tel. 37-60-39.



STOMIL - OLSZTYN

Sklep Rolniczo-Przemysłowy
Henryka Kosiorka

**prowadzi sprzedaż detaliczną i hurtową
wszelkiego rodzaju ogumienia
produkcji Stomilu Olsztyn
CENY FABRYCZNE**

Przy zakupie jednorazowo więcej jak 11 sztuk opon udzielamy rabatu 7%

PONADTO PROWADZIMY SPRZEDAŻ:

- ✓ opon i dentek produkcji Stomil Dębica
- ✓ akumulatorów, elektrod i tarcz ściernych
- ✓ łożysk, pasków klinowych i uszczelnaczy
- ✓ plandek i pasów pędnych
- ✓ węży ciśnieniowych i sznurka rolniczego

ORAZ:

- ✓ części do maszyn rolniczych



99-400 Łowicz, ul. Tkaczew 4, tel. 37-66-79, domowy po 18.00 37-28-79

R-12-124-319

Przedstawiciel Handlowy



TERRAZYT

Łowicz, ul. Kaliska 103 (I piętro)
tel./fax. 37-36-73

POLECA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI:

- stolarkę PCV okienną i drzwiową oraz witryny w austriackim systemie PANORAMA, niemieckim KBE oraz systemie duńskim PLASTMO w różnych kolorach (okucia ROTO)
- stolarkę okienną i drzwiową z aluminium
- tynki szlachetne - TERRAZYT w 25 kolorach (hurt)
- szyby zespolone ze szkła FLOAT i walcowanego jedno- i dwukomorowe

CENY PRODUCENTA

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰
R-11-79-279

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Zdunach

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

**na sprzedaż samochodu
dostawczego marki ROBUR**

nr rejestracyjny SKB-323K, nr podwozia 29223/10068, nr silnika 3320-01040, rok produkcji 1982.

- ✓ Cena wywoławcza 3.300 zł (nowych).
- ✓ Przetarg odbędzie się 29 marca 1995 r. o godz. 10.00 w świetlicy Gminnej Spółdzielni.
- ✓ Wadium w wysokości 330 zł należy wpłacić Gminnej Spółdzielni najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.
- ✓ W wypadku niedojścia do przetargu w I terminie, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00.
- ✓ Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
- ✓ Bliższych informacji udziela się telefonicznie pod nr tel. 104-78.

R-12-60-323

ZPO "OPAKOMET"

Łowicz, ul. Armii Krajowej 98,
tel. 37-68-78

ZATRUDNI

**absolwenta politechniki
specjalność: przetwórstwo
tworzyw sztucznych**

KOTŁY C.O.

wraz z palnikami na olej i gaz
już od 2600 zł (26 mln starych złotych)

- W sprzedaży także grzejniki PURMO, zbiorniki paliwowe, stojące podgrzewacze wody, kominy ceramiczne i stalowe.
- Montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Ponadto projektowanie, wykonawstwo instalacji z tworzyw sztucznych c.o., wody, podłogowe.
- Zaopatrzenie w olej opałowy a przy tym grati-sowe pomiary spalin i regulacji palnika.

PHU „DOMITECH”,
Łowicz, Klickiego 66, tel. 37-61-09



MATERIAŁY WODOCIĄGOWE

- KANALIZACYJNE
- HYDRAULICZNE
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA

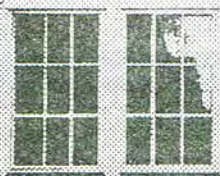


MATERIAŁY HUTNICZE



MATERIAŁY BUDOWLANE

- STOLARKA
BUDOWLANA
- IZOLACYJNE



EKO CENTR

96-100 Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 152
tel. (0-40) 33-40-78, 33-40-79 tel./fax 33-22-61
filie:

00-976 Warszawa ul. Domaniewska 42/44
tel. 43-77-51, 43-50-01 do 09 wew. 206
99-400 Łowicz ul. Chełmońskiego 2
tel. 36-59

- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji
i Budownictwa „Samopomoc”

Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. 37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji
posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, ko-
parek, dźwigów, beton z
dowozem oraz rozładun-
ek pompą „Stettera”.

Nowo otwarta hurtownia lodów „ROYAL”

w Łowiczu

oferuje:

- * szeroki asortyment lodów
- * konkurencyjne ceny

Zapewniamy dowóz
i urządzenia chłodnicze.

Łowicz, ul. Poznańska 166b,
tel. 37-40-50



Zapraszamy do nowo otwartego sklepu
w Łowiczu przy ul. 3 Maja 1
POLECAMY:

**FIRANY, ZASŁONY,
OBRUSY, KARNISZE**

Łowicz, ul. 3 Maja 12 (wejście od ul. Tkaczew,
wspólne ze sklepem z tapetami)

ŻALUZJE

- poziome (srebrne i kolorowe)
- pionowe (Verticale)

Bełchów, ul. 1 Maja 16
tel. Łowicz 117-12
ZAPRASZAMY

✓ Skandynawskiej jakości

KOTŁY C.O.

olejowe i gazowe

✓ instalacje c.o. z tworzyw sztucznych

✓ ogrzewanie podłogowe

MONTAŻ SERWIS

Poszukujemy przedstawiciela handlowego i instalatorów.

KDK s.c.,

95-015 Głowno

ul. Bielawska 17,

tel. (0-42) 191-526



• Renowacja antyków, ram i obrazów

• dekoratorstwo i wykańczanie wnętrz

• ogrody - sadzawki - fontanny

• szyldy - reklamy

• usługi tapicerskie

• skup i sprzedaż staroci

Pracownia artystyczna

KRZYSZTOF LENONKIEWICZ

Łowicz, K. Baczyńskiego 2 (przy trasie na Skierniewice), tel. 37-49-23

R-12-69-332

PRZYJMĘ

LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO

Łowicz, ul. Południowa 16

R-12-66-329

ZAKŁAD GAZYFIKACJI

99-400 Łowicz, ul. Filtrowa 1,
tel. 37-41-02 lub 37-66-08,
radio CB kanał 24

oferuje w ciągłej sprzedaży:

■ gaz propan-butan w butlach 11 kg, 3 kg, 2 kg

■ reduktory oraz armaturę do kuchni gazowych

SPRZEDAŻ GAZU

- na miejscu odbywa się każdego dnia 24 godziny na dobę (również w niedziele i święta)

- z dostawą do domu w godz. 7.00-21.00 (oprócz niedziel).



Wysoka jakość gazu

TANIO,
SZYBKO,
SOLIDNIE

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 37-46-85.

Sprzedam pół bliźniaka, os. Syntex. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-64-75 po 16.00.

Sprzedam komplet wypoczynkowy kanapa plus dwa fotele. Wiadomość: Łowicz, ul. Leczycka 4.

Sprzedam tanio tregry ocynkowane 14, 18 i blachę 1,7 wielkość 3,5 x 1,0 trapezowa. Wyborów 66.

Zamienię 35 m² własnościowe na większe lokatorskie. Łowicz, tel. 37-58-88 po 16.00 (oprócz sobót).

Sprzedam overlock trzynitkowy „Textima”. Łowicz, tel. 37-33-97.

Sprzedam mieszkanie M-3. 48 m², Bratkowice. Tel. 38-49-15.

Montaż boazerii i lakierowanie, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7 po 19.00.

Wydzierżawię pomieszczenia o pow. 100 m² na działalność gospodarczą w budynku z c.o., wodą i siłą. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-56-86 po 19.00.

Sprzedam M-5. Łowicz, tel. 37-57-90.

Kupię M-2. Łowicz, tel. 37-57-90.

Zamienię dwa mieszkania (spółdzielcze i sublokatorskie) na jedno M-5, najchętniej na os. Bratkowice lub Dąbrowskiego. Łowicz, tel. 37-23-77 po godz. 18.00.

Sprzedam 1,5 ha sadu. Wiadomość: Domaniewice, ul. Długa Wieś 20.

Sprzedam magiel - prasownicę. Łódź, tel. 040/56-08-27.

Sprzedam M-5 lub zamienię na domek. Łowicz, tel. 37-34-81.

Sprzedam Seata Ibize, rok 1992, stan bardzo dobry. Łowicz, tel. 37-47-71.

Kupię ziemię. Wiadomość: Nowe Zduny 61.



NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE

■ KOTŁY OLEJOWE I GAZOWE

■ AUTOMATYKA CIEPŁOWNICZA

■ OGRZEWANIE PODŁOGOWE (wodne i elektryczne)

■ INSTALOWANIE CIEPŁOMIERZY, ZAWORÓW TERMOSTATYCZNYCH I PODZIELNIKÓW KOSZTÓW

■ CHEMICZNE PŁUKANIE INSTALACJI (licencja REPERMOZANEX)

■ INSTALACJE Z TWORZYW SZTUCZNYCH (licencja AQUATHERM-POLSKA)

■ RURY PREIZOLOWANE (licencja Logstorror)

P.P.H.U. „INFOTERM”

Skierniewice, ul. B. Prusa 2/22,
tel./fax (0-40) 33-50-53

USŁUGI remontowo-budowlane

glazura, terakota, tapetowanie, gładź gipsowa i panele

Łowicz, tel. 37-37-34

Matematyka, fizyka - korepetycje

Łowicz, tel. 37-38-91

R-12-81-335

Przyjmę do pracy na koparkę w niepełnym wymiarze czasu pracy, najchętniej emeryta. Praca Łowicz lub okolice. Wiadomość: tel. 19-21-50 kierunkowy 0-42.

Sprzedam tanio pawilon na targowicy. Łowicz, tel. 37-21-63.

Sprzedam działkę pracowniczą z domkiem o powierzchni 300 m² przy ul. Łódzkiej. Łowicz, tel. 37-31-86.

Sprzedam gospodarstwo zmechanizowane 8,35 ha. Gerasik, Braki 2, 96-513 Nowa Sucha.

Sprzedam dom z lokalem handlowym. Łowicz, ul. Zduńska 57b.

Wydzierżawię lub sprzedam pawilon handlowy na targowicy. Łowicz, tel. 37-25-28.

Sprzedam dużą tokarnię i frezarkę do drewna. Łowicz, tel. 37-59-80.

Kupię komputer IBM i sprężarkę trzylazową. Sprzedam części do Zuka (nowe). Łowicz, tel. 37-53-86.

Sprzedam solarium, łóżko 24 lampy turbo. Wiadomość: Łowicz, tel. grzecznościowy 37-36-49.

Sprzedam 126p, rocznik 1981. Bobrowniki 203.

Sprzedam „malucha”, 1984 rok, cena 19.500.000 zł (starych). Łowicz, ul. Dolna 42.

Sadzonki świerków tanio sprzedam. Łowicz, tel. 37-58-60.

Układanie kostki brukowej. Łowicz, Bratkowice 30/10.

Unieważniam zaświadczenie na działalność gospodarczą nr 2481. Andrzej Dudziński i Jerzy Kolis, Łowicz.

Sprzedam mieszkanie 30 m², osiedle Reymonta 4/28. Wiadomość na miejscu.

Poszukuję małego mieszkania lub kawalerki do wynajęcia. Łowicz, tel. 37-45-05.

KOTŁY OLEJ GAZ

PEŁNE WYPOSAŻENIE KOTŁOWNI

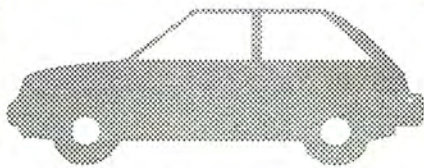
ECOTHERM S.C.
99-400 Łowicz
ul. Księżacka 5
tel. 37-55-41
tel/fax 37-28-97



- ✓ pompy
- ✓ automatyka
- ✓ zbiorniki PE
- ✓ zawory
- ✓ inst. miedziane
- ✓ grzejniki
- ✓ kominy

DANFOSS, SCHÄFER, RADAN, LENZ, RAAB, GRUNDFOS, DE'LONGH
SPRZEDAŻ HURT-DETAL (rabaty dla instalatorów)
PROJEKTOWANIE

R-12-104-355



- **Naprawy powypadkowe samochodowe**
 - **komputerowe dobieranie lakierów**
 - **prostowanie karoserii autorobotem**
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
- **Auto - holowanie**

MIROSLAW DOROBA

99-400 Łowicz, ul. Łódzka 196
CB RADIO CAR-SYSTEM

Zarząd Stowarzyszenia Odbiorców Telewizji Kablowej „ZATORZE” w Łowiczu

informuje wszystkich członków Stowarzyszenia, że 17 marca 1995 r. odbyło się III walne zgromadzenie delegatów.

Mocą uchwały nr 1/95 walnego zgromadzenia z dniem 1 kwietnia 1995 r. składka członkowska wzrasta do kwoty 5 zł 50 gr.
Zarząd

**SUKIENKI
KOMUNIJNE**
CENY PRODUCENTA
Łowicz, targowica, pawilon nr 16

Korepetycje - język angielski, historia. Łowicz, Środzka 6 (Górki).

Kupię FSO 1500, 1989-91 r. Łowicz, tel. 37-34-64 po 19.00.

Sprzedam dom - działki blisko Rydwanu. Wiadomość: Łódź, tel. 53-23-61.

Zamienię M-2 spółdzielcze na M-4 lub M-5, może być zadłużone. Łowicz, Bratkowice 3c/78.

Sprzedam Poloneza Caro, 1993 r. Łowicz, tel. grzeźnościowy 37-34-85 po 18.00.

Sprzedam 126p, rok 1977, 450 zł. Łowicz, ul. Malszycka 8.

Sprzedam przyczepkę, ładowność 450 kg. Łowicz, Grunwaldzka 24.

✓ OKNA

drewniane i plastikowe
dwu- i trzyszybowe

- ✓ drzwi wew. i zewnętrzne
- ✓ inne materiały budowlane

OKAZJA!

KUPISZ NA RATY

CENY KONKURENCYJNE

„MAT-BUD”

Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-61-03

NAJTAŃSZE BLACHY DACHOWE

Duży wybór kolorów.

„ANWO”

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103
(I piętro), tel./fax 37-36-73

R-12-99-350

NAPRAWA:

- ▶ pralek automatycznych
- ▶ lodówek, zamrażarek

NISKIE
CENY

Naprawy u klienta
Łowicz, tel. 37-37-13

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ
technologa, brygadzystę
krawiectwa lekkiego

Sochaczew, (kier. 494) 230-25

NOWY ŁOWICZANIN

poszukuje kontaktu
z osobami
posiadającymi w swych
zbiorach rodzinnych
stare fotografie Łowicza.

Tel. 37-46-57

Sprzedam wetniak łowicki (komunijny). Grudze Stare 12.

Poszukuję małego pomieszczenia na magazyn. Łowicz, tel. 37-33-32 w. 329.

Poszukuję garażu, najchętniej okolice Botimowskiej. Zatorza. Łowicz, tel. 37-48-84.

Pilnie sprzedam działkę o pow. 2.000 m². Łowicz, tel. 37-45-04 wieczorem.

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne 6.3 ha w tym sad z budynkami murowanymi skanalizowanymi. Wiadomość: Skierniewice, tel. 33-37-35 po godz. 19.00.

Malowanie, tapetowanie i inne budowlane. Szybko, niedrogo, fachowo. Adres: Łowicz, os. Kostka 5/14.

Przyjmę murarzy - tynkarzy. Łowicz, Kilińskiego 19, tel. 37-28-38.

Kto jest bystrzakiem

Droga redakcjo!
 Artykuł „Jak zrobić z dzieci bystrzaków” jest ukrytą reklamą zajęć prowadzonych przez p. Krystynę Kucharską (podano nawet numer telefonu). Mam wątpliwości, czy rzeczywiście mają one cel tak szlachetny. Jeśli tak, to dlaczego takie zajęcia nie są prowadzone w szkołach obowiązkowo? Takich rozrywek umysłowych jest sporo w ogólnie dostępnych publikacjach, a i telewizja zdaje się w poniedziałki emituje podobny program. Autorka artykułu nie podaje, ile miesięcznie płaca dzieci za uczęszczanie w zajęciach. Wydaje mi się, że prawdziwym bystrzakiem okazała się pani Kucharska, bo wie, na której ulicy leżą pieniądze.

Jadwiga S.
 (nazwisko znane redakcji)

Konsumpcyjny Ośrodek Kultury

Kino, „Dziupla”, bilard, a już w krótkie wypożyczalnia kaset video (jak się odgrają) – tylko z klasyką filmową i lekturami szkolnymi. Oto standardowa działalność Łowickiego Ośrodka Kultury (...). Należy też pamiętać o obsłudze koncertów z cyklu Burmistrz Miasta Zaprasza. Można powiedzieć, że to i tak bardzo dużo gdy ma się do dyspozycji skromny personel który musi zarówno sprzedawać bilety na kolejną, chyba już VII część Akademii Policyjnej, obsługiwać klienta przy barze, uzgodnić termin przyjazdu kolejnego wykonawcy na burmistrzowski koncert, i... można wymienić tak bez końca.

Wszystko bardzo dobrze, ale... ŁOK powinien być nastawiony głównie na organizowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży naszego miasta. Winien wychodzić do nich z propozycjami, które odciągnęłyby naszych najmłodszych mieszkańców od alkoholu, narkotyków, kradzieży, „Koderki”, „Drops” nie zadowolą w pełni wszystkich

milusińskich bo przecież aby zostać członkiem któregoś z zespołów należy posiadać choć odrobinę talentu. MAF-ia (dla nieorientowanych – Młodzieżowa Akademia Filmowa) adresowana głównie do szkół, także mogłaby zadbać o bogatszy repertuar i zamiast ściągać od tej biednej młodzieży tantiemy wyświetlać choć raz coś gratis. To zaowocuje, gdyż widza kinowego należy najpierw sobie „wykształcić”. Dobrze, że ŁOK prowadzi szeroką działalność dochodową, ale nie znaczy to, żeby instruktorzy, zamiast zająć się organizowaniem kół zainteresowań, ognisk mizycznych, gier, zabaw, konkursów obsługiwali stojącego przy barze nieletniego młodzieńca który z byskiem w oku prosi kolejne piwa dla siebie i koleżanki.

Niewątpliwie usprawiedliwieniem konsumpcyjnego charakteru Ośrodka Kultury jest fakt iż nie posiada on dostatecznej liczby pomieszczeń, w których można by zgromadzić dzieci i młodzież w kołach zainteresowań. Liczba zatrudnionych pracowników to kolejny próg który uniemożliwia rozszerzenie oferty kulturalnej. Mam nadzieję, iż zostaną one zauważone przez dyrektora ŁOK-u jak i również władze miasta.

A tak na marginesie to serdecznie gratuluje decyzji burmistrza dotyczącej przeniesienia ŁOK-u do sal kina „Bzura” – przynajmniej miasto wzbogaciło się o kolejny budynek (tym razem na ul. Podrzecznej), którego jedynymi bywalcami są od miesięcy z pewnością także i powoli atakujące mury grzyby.

Andrzej C.
 (nazwisko do wiadomości redakcji)

Od redakcji: W budynku dawnego MDK działa obecnie Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy i harcówka ZHP, natomiast – jak nam powiedziała naczelnik Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim Maria Więckowska – od września budynek ten ma się stać siedzibą kolegium menedżerskiego. O planach powołania którego kilkakrotnie już pisaliśmy.

Radni nie odpowiedzieli na pytania

W czwartek 2.03. br. w Szkole Podstawowej nr 3 w Łowiczu, istotnie odbyło się zebranie samorządu mieszkańców nr 1. Treść artykułu „Mieszkanie mieszkaniu nierówne”, napisanego w formie sprawozdania z w/w zebrania (NL 9/95) zupełnie nie informuje o problemach poruszanych tam przez mieszkańców ani o faktycznym stosunku radnych (Jerzego Igielskiego i Przemysława Jabłońskiego) do stawianych pytań.

Wobec istotnej deformacji treści zawartych we wspomnianym artykule, zdecydowaliśmy się na ich wyjaśnienie. Zebranie odbyło się na wniosek mieszkańców ul. Armii Krajowej. W trakcie spotkania mieszkańcy poprosili radnych o wskazanie w wydanej przez Radę Miasta uchwale z dnia 2.02.1995 r. treści realizujących art. 26, rozdz. 3 Ustawy z dn. 2.07.1994 o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych. Artykuł ów formułuje wyraźnie co bierze się pod uwagę przy ustalaniu różnicowanej stawki czynszu za 1m²:

– położenie budynku (centrum, peryferie (...))

– położenie lokalu w budynku (kondygnacja, stopień nasłonecznienia)

– wyposażenie budynku i lokalu w urządzenia techniczne i instalacje oraz ich stan

– ogólny stan techniczny budynku.

Pominięte tak istotnych czynników doprowadziło do paradoksalnej sytuacji w kwestii opłat za mieszkania komunalne. Jednakową bowiem stawkę czynszu płaci się, posiadając mieszkanie:

– nowe budownictwo, około 50 m², c.o., łazienka i wc w lokalu, 1 piętro, środkowy układ, balkon

– stare budownictwo, około 50 m², c.o., bez łazienki, wc poza lokalem, bez balkonu.

Z kontekstu dyskusji, jak również z



bezpośrednich wypowiedzi radnego Przemysława Jabłońskiego dowiedzieliśmy się, iż przeczytał ten fragment ustawy, ale problem ten wyjaśni na następnym zebraniu. Pan Jabłoński zaprzeczył jakoby podjęta uchwała była kiepska pod względem merytorycznym, gdyż została zaakceptowana przez radcę prawnego i wojewodę. Na stwierdzenie jednego z mieszkańców, iż radca prawny i wojewoda nie określają merytorycznej wartości uchwały, tylko jej brak sprzeczności z ustawą i innymi aktami prawnymi (bo w przeciwnym razie Rada Miasta byłaby zbędna) – radny nie odpowiedział. Podobnie zresztą nie udzielił odpowiedzi na inne pytania, np.:

– W jaki sposób Rada Miasta odniosła się do realizacji pkt 4. Art 9 (rozdz. 2) Ustawy z dnia 2.07.1994 r., z którego wynika, że w sprawach zarządu lokalami tworzącymi mieszkaniowy zasób gminy, właściciel powinien współdziałać z przedstawicielami najemców?

– Jak będzie realizowany kolejny element ustawy, mówiący o obowiązku zapewniania lokali socjalnych, oraz jaka będzie przyszłość budownictwa komunalnego w mieście? (...)

Naszym zdaniem, wiele zbędnych emocji wywołały próby wyręczenia radnych z odpowiadania na kierowane do nich pytania, podejmowane przez kierownictwo OGM ZUK w Łowiczu.

Uwagi mieszkańców dotyczyły treści uchwały Rady Miasta, a nie sposobu jej realizacji. Kończąc, chcielibyśmy podkreślić, że żenującym wydaje się stwierdzenie jednego z radnych, że udzielenie odpowiedzi na stawiane pytania wymagałoby wcześniejszego przygotowania. Sądziłmy, że radni winni przygotowywać się do sesji rady, w trakcie której podejmuje się dana uchwała, a nie do spotkania, którego celem jest uzasadnienie już podjętych decyzji.

Mieszkańcy ul. Armii Krajowej uczestniczący w zebraniu (pięć czytelnich podpisów do wiadomości redakcji)

Inwalidzi są wśród nas

Żyje w Łowiczu kilkadziesiąt osób, które w wyniku obrażeń doznanych w trakcie działań wojennych lub po prostu w wojsku, nie są w pełni sprawne. Osoby te zrzeszone są w Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych R.P.

Historia Związku rozpoczęła się w roku 1919, jego członkami mogli być wszyscy uczestnicy konfliktów zbrojnych i żołnierze służby zasadniczej, którzy ulegli wypadkowi. W roku 1945 w poczet członków włączeni zostali też żołnierze zawodowi, którzy zakończyli służbę na skutek wypadków i chorób.

W 1949 r. organizację rozwiązano. Wznowienie działalności nastąpiło dopiero po roku 1956. Podstawowe cele związku nie uległy zmianie.

Łowicki oddział Związku, kierowany przez nieżyjącego już p. Wośńskiego, należał przed laty do najlepszych w kraju. W marcu 1994 roku powołano nowy zarząd, którego prezesem został Jan Zabost, a sekretarzem Stanisław Mrozowicz, radny miejski. Obecnie

związek liczy 37 członków rzeczywistych wśród których znajdują się m.in. inwalidzi obozowi i wojenni a także inwalidzi wojskowi. Organizacja sprawuje także opiekę nad 27 osobami, wśród których są takie jak B.M.: człowiek w podeszłym już wieku, który mimo to, iż porusza się podpierając się na dwóch laskach, ma ogromne trudności z pokonywaniem niewielkich nawet odległości. Potrzebuje więc codziennej opieki, trzeba bowiem choćby przynieść mu wodę, zrobić drobne zakupy. Czynią to zazwyczaj siostry PCK.

Oprócz takiej codziennej pomocy, o której zapewnienie Związek zabiega, czynione są też starania, np. o znalezienie miejsca w domu inwalidy wojennego lub wojskowego (jeśli jest to jedyny sposób w jaki można pomóc), o skierowanie do sanatorium czy przyznanie pożyczki lub zapomogi.

Niestety, nie wszyscy potrzebujący otrzymują pomoc. Dotyczy to w szczególności osób zamieszkałych, z którymi trudno jest utrzymać kontakt. Związek, jak większość organizacji tego typu, ma również trudności finansowe, w których przewycięzeniu pomaga pomoc materialna łowickich zakładów, wśród

których znalazły się m.in.: ZPOW, Syniex, firma „Kosmin”, a także Urząd Miejski i osoby prywatne (m.in. prezes „Pelikana”, Andrzej Piorun, a także Marek Krajewski i Krzysztof Zieliński). Wszyscy członkowie zarządu pracują natomiast społecznie.

Ważniejsze niekiedy od pomocy materialnej jest jednak okazanie inwalidom zainteresowania przez najbliższych i sąsiadów. Wystarczy trochę dobrej woli i pamięci z naszej strony, by sprawić im radość.

Zbigniew Wasiak

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

funkcjonariuszom KRP w Łowiczu



za odnalezienie skradzionego w dniu 8 marca 1995 r. samochodu Fiat 126p SKS 8569

składają właściciele

VIDEOTEKA

Nowa pozycja w „Nowym Łowiczaninie” będzie, jak sam tytuł wskazuje zajmowała się filmami. Nie będzie ona jednak polegała na tym, że przy każdym filmie postawię kilka krzyżyków więcej lub mniej – jak to jest w wielu gazetach. Chciałbym, aby ta rubryka była redagowana wspólnie przez wszystkich Czytelników „Nowego Łowiczanina”. Co tydzień będę się starał przedstawić Państwu nowości filmowe: kinowe i te, które można i warto zobaczyć na kasetach video. W wielu domach macie Państwo swoją „wypożyczalnię”. Często zdarza się, że filmy, które wchodzi na rynek nie spełniają Waszych oczekiwań, innym razem jesteście Państwo zachwyceni tym, co obejrzelście. Piszcie do nas tak o filmach, które chcielibyście polecić swoim znajomym, jak i o tych, których oglądanie odradzacie. Tak te wypowiedzi, jak i wszelkie inne pytania bądź propozycje dotyczące redagowania tej rubryki proszę przesyłać pod adresem „Nowego Łowiczanina” z dopiskiem „Videoteka”.

PRZEBOJE FILMOWE ROKU 1995
Na pewno orientują się Państwo, że w tym roku przypada stulecie kina. Fakt ten budzi wielkie nadzieje. Oto niektóre filmy, które powinny stać się przebojami tegorocznego repertuaru kinowego, a co za tym idzie, kasetowego...

Q.I. (Iloraz inteligencji), reż. Fred Schepisi, wyk.: Meg Ryan, Tim Robbins, Walter Matthau. Jest to z lekką filozofującą komedia oparta na błyskotliwym dialogu. Bohaterką filmu jest rozzębiona siostrzenica wielkiego fizyka, Alberta Einsteina. Uczony postanawia pomóc jej w znalezieniu inteligentnego księcia z bajki, który kryje się w kombinacji skromnego mechanika. W roli Einsteina występuje W. Matthau, co gwarantuje dobrą zabawę.

City Hall (Ratusz), reż. Harold Becker, wyk.: Al Pacino, Bridget Fonda, John Cusack. Film typowo hollywoodzki: skandal w ratuszu, dziennikarz o

usposobieniu detektywa i skromny urzędnik wpadają na trop afery, której bohaterem jest sam burmistrz.

Quiz Show, reż. Robert Redford, wyk. Ralph Finnes, John Turturro i inni. Robert Redford w roli reżysera zdołał na koniec odnieść sukces. Prawdopodobnie zawdzięcza to tematowi, który wciągnął całą Amerykę od czterdziestu lat pasjonującą się wszelkiego rodzaju teleturniejami. W Polsce także rozsypana się bania z quizami. Czy telewizyjne gry mogą być manipulowane, a jeśli tak to jak? Odpowiedź w filmie Redforda.

Star Trek: Generations (Star Trek: Pokolenia), reż. David Carson, wyk. Patrick Stewart, William Shatner, Malcolm Mc Donald. Kolejny rozdział kosmicznej epopei. Tym razem dzięki pewnym fenomenom astronomicznym dochodzi do podróży w czasie, umożliwiając spotkanie obu kapitanów „Enterprise”: Krika i Picarda.

First Knight (Pierwszy rycerz), reż. Jerry Zucker, wyk. Richard Gere, Sean Connery, Julia Ormond. Wielokrotnie filmowana opowieść o królu Arturze i jego rycerzach Okrągłego Stołu. Tym razem koncentruje się na osobie najdzielniejszego, najprzystojniejszego z nich, sir Lancelota. W roli „pierwszego rycerza”, szlachetnego króla – Richard Gere. Wspaniałe stroje i krajobrazy – w amerykańskim wydaniu.

The Jungle Book (Księga dżungli), reż. Stephen Sommers, wyk. Jason Scott Lee, Cary Elwes, Sam Neil. W nowej „Księdze dżungli” w roli chłopca wychowanego przez wilczyce pojawia się całkiem dorosły, znakomicie wysportowany Jason Scott Lee. Mamom, które pójdą do kina ze swoimi pocieciami, z pewnością serca zabiją nieco mocniej.

HITY, MARZEC '95

W marcu na ekrany naszych kin

wchodzi i zwrócić uwagę na nowe filmy. A oto niektóre z nich:

Threesome (Ich troje), reż. Andrew Fleming, wyk. Lara Flynn Boyle, Stephen Baldwin, Josh Charles. Premiera odbyła się 10 marca. Dwaj studenci otrzymują skierowanie do dwuosobowego pokoju w domu akademickim. Jeden się uczy, a drugi się „bawi”. W ich pokoju zjawia się studentka, której przez pomyłkę przydzielono łóżko w tym pokoju.

Stargate (Gwiezdne wrota), reż. Ronald Emmerich, wyk. Kurt Russell, James Spader. Premiera 3 marca. Film fantastyczno-naukowy. Lata dwudzieste, archeolodzy znajdują w pobliżu piramid dziwny przedmiot. Po siedemdziesięciu latach uczeni dochodzą do wniosku, że znalezisko dotyczyłoby kosmitów na ziemi.

Disclosure (W sieci), reż. Barry Levinson, wyk. Michael Douglas, Demi Moore, Donald Sutherland. Premiera 17 marca. Adaptacja powieści Michaela Crichtona. Dyrektor firmy komputerowej dowiaduje się, że jego nowym szefem zostaje kobieta. Napastliwość doprowadza do furii molestowanego seksualnie podwładnego. Cała reszta można by streścić w trzech słowach: „wet za wet”.

Widow's Peak (Wdowy), reż. John Irvin, wyk. Mia Farrow, Joan Plowright, Natasha Richardson. Premiera 31 marca. Akcja rozgrywa się w irlandzkim miasteczku w latach dwudziestych naszego wieku. Na Wdowim Wzgórzu dochodzi do konfliktu między dwiema kobietami.

Star Trek: Generations (Star Trek: Pokolenia). Premiera 31 marca, patrz PRZEBOJE FILMOWE ROKU.

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 17 marca)

ASORTYMENT	Sklep spoż. „Promyk” ul. Zabia	Sklep spoż. „Eltmark” ul. Dworcowa	Łowicza miejska	Sklep spoż. more przy targowicy ul. Sikorskiego, 3	Delikatesy „Joanna” ul. Mejs 15	Sklep nabiałowy ul. H. Iciepala	Sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zińskiego, 3	Mięso-wędliny „Pawa” ul. Zińskiego	Sklep „Promyk” ul. W. W. ul. W. W.	Mięso-wędliny p. Mieczarek ul. Zińskiego	Mięso wędliny Siliwinski ul. Mostowa, 29
cukier	1,55	1,70	1,55	1,70	1,80	1,60	1,60	1,60	-	1,54	-	-
mąka szymonowska	0,98	1,10	1,00	1,05	1,20	1,00	1,00	1,00	-	1,00	-	-
chleb 0,6 kg	0,62	0,60	0,60	0,60	0,65	0,64	0,64	0,64	-	0,58	-	0,60
ziemniaki	-	-	0,70	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	0,50	0,5-0,6	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	7,5-8,0	-	8,80	-	8,00	8,00	9,43	-	8,20	8,00
wołowe bez kości	-	-	6,0-7,0	-	7,10	-	-	-	7,44	-	8,00	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	5,00	-	4,50-5,30	-	5,80	-	4,72 i 6,15	-	5,66	5,30
łopatka	-	-	5,00	-	-	-	5,70	-	-	-	6,00	7,00(b.k.)
szynka gotowana	-	-	11,50	14,50	13,50	-	13,20	13,20	11,98	-	14,20	13,50
salceson	4,2	3,90	4,20	4,20	4,40	-	4,40	4,40	4,39	-	4,20	4,40
kiełbasa toruńska	-	-	-	7,50	-	-	-	-	8,37	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	6,9	6,40	6,20	6,10	6,70	-	6,60	-	6,43	-	6,80	6,00
parówki	4,70	4,50	4,40	4,50	5,00	-	4,50	4,50	4,70	-	4,90	4,90
kaszanka	2,60	2,90	2,60	2,70	2,50-3,30	-	2,45	2,45	2,93	-	2,80	3,20
słonina	-	-	2,00	-	-	-	1,80	1,80	2,24	-	1,80	-
kurczak	4,30	4,40	4,2-4,4	-	-	-	4,30	4,30	-	4,05	4,20	-
filet z morskczuka	6,40	-	-	-	6,20	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	4,10	3,60	3,50	4,00	4,00	-	4,00	4,00	-	-	-	-
mleko tłuste folia	0,75	0,75	-	0,75	0,80	0,72	0,72	0,72	-	0,74	-	-
masło extra	1,86	1,90	-	1,90	2,00	1,83	1,83	1,83	-	1,86	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	1,80	-	-	1,83	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,00(1/2)	1,25(1/2)	1,10	1,10	1,05	2,0	2,13	2,13(1/2)	-	2,02	-	0,90(0,25)
olej	1,62(1/2l)	4,00(l)	3,3-3,5	1,80(1/2l)	3,50-3,80	3,72(l)	1,95(1/2l)	1,90(1/2l)	-	1,68(1/2l)	-	3,60(l)
jaja	0,23	0,27	1,2-3,0	0,27	0,20	0,23	0,21	0,23	-	0,12	-	-
twaróg	4,20	4,30	-	4,20	4,30	4,17	4,16	4,16	-	4,10	-	-

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,
37-42-03
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-36-51 w poniedz., godz. 16-18
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02, 37-23-29, 37-30-30, 37-42-40, 37-23-03
Warsztat konserwat. LSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85 i 37-56-45
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-35-24

Dyżury aptek:

Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 37-51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 27.III.; 2) ul. Sikorskiego tel. 37-42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 31.III.; 3) Rynek Kościuszki 17 Żlikwidowana; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 37-64-41, pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem 9.00-20.00. Dyżur nocny: 24, 29.III.; 5) ul. Bonifraterska

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 20 marca 1995)

DLA KOBIET:

- szwaczki
- pracownik umysłowy

DLA MĘŻCZYŹN:

- tokarz
- murarz

- inżynier budownictwa
- kierownik magazynu lub produkcji
- pracownik laboratorium

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.

2 pon-pt, 8.00-20.00, soboty 8.00-14.00. Dyżur nocny: 25, 26, 28, 30.III.;
Belchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00; Świętego Leonarda 10.30

Pasja wg Mateusza... i Vangelisa

• Pasję wg św. Mateusza z muzyką Vangelisa w reżyserii ks. Pawła Olszewskiego wystawia kilkakrotnie w ciągu Wielkiego Postu w auli seminarium przy ul. Seminarnej (Kiernozkiej) Klerycy WSD. Pierwsza odbyła się w niedzielę 5 marca, następne przedstawienia zapowiedziane są na 26 marca i 2 kwietnia zawsze o godz. 16.00. Chęć udziału należy zgłosić do seminarium (przewidziane są również przedstawienia o godz. 19.00). Wstęp wolny.

Wystawy stałe

- Sztuka Baroku polskiego
 - Historia miasta Łowicza i regionu
 - Sztuka ludowa regionu łowickiego
- Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie poniedziałków w Muzeum w Łowiczu.

Wystawy okresowe

- Pejzaż – wystawa prac malarskich łowickiego artysty Jerzego Dołhania. Muzeum w Łowiczu, w godzinach otwarcia.
- 29 marca otwarcie wystawy grafiki Sigmunda Lipińskiego – Muzeum w Łowiczu.

Koncerty

- W niedzielę 26 marca o godz. 19.00 w kościele św. Leonarda grupa kleryków Wyszego Seminarium Duchownego wystąpi z ponad godzinny koncertem utworów Jacka Kaczmarskiego z jego albumu „Raj”. W związku z tym msza św. dla młodzieży w „Leonardzie” odbędzie się tego dnia nie o godz. 10.00 lecz o 18.00.

- 30 marca o godz. 18.00 w Muzeum odbędzie się koncert z cyklu „Burmistrz Miasta zaprasza” pt. „W wiosennym nastoju”. Wystąpi artyści Teatru Wielkiego z Łodzi: Joanna Ziolkiewicz – sopran, Janusz Marciniak – tenor, Urszula Bereznicka – ksylofon, Andrzej Rokicki – trąbka, Krystyna Hussar-Moczulska – fortepian. Słowo o muzyce – Zofia Wiederska. Bilety w cenie 5 zł i 2,50 zł do nabycia na pół godziny przed koncertem lub w Miejskim Domu Kultury ul. Pijarska 1. W przerwie czynna kawiarnia „Dziupla”.

- 1 kwietnia o godz. 18.00 w kinie „Bzura” – recital Janusza Horodniczego, który wystąpi z programem kabaretowym pt. „Przy szabasowych świecach”. Cena biletu 5 zł.

KONKURS NA KRZYŻÓWKĘ

W związku z obchodzoną w dniu 30.03.95 Światowym Dniem Inwalidy Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łowiczu ogłasza konkurs na krzyżówkę o hasle nawiązującym do tego dnia.

Krzyżówki prosimy przestać pod adresem Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łowiczu, ul. Podręczna 24 do dnia 31.03.95 r.

O wynikach konkursu poinformujemy czytelników na łamach NL. Do udziału w opracowaniu krzyżówki zapraszamy przede wszystkim młodzież. Na zwycięzców czekają nagrody.

Krystyna Sobieszek

- 10 kwietnia o godz. 18.00 w kinie „Bzura” – koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”. Bilety w cenie 8 zł do nabycia w ŁOK, ul. Podręczna.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

- 24-26 marca, godz. 19.00 „Brdzka w opałach” – komedia, bilety 4,00 i 3,00 zł
 - 29 marca – 6 kwietnia, godz. 19.00 – „Maska” bilety 4,00 i 3,00 zł
- Seanse w niedziele odbywają się również o godz. 11.00
Kino zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.
Film wyświetlany jest dla minimum 8 osób.

Imprezy sportowe

- 25 marca, godz. 11.00, hala OSiR – mecz koszykówki juniorów OSiR Łowicz – ŁKS II Łódź
- 25 marca, godz. 16.00, hala OSiR – turniej 11-latków, IV klasa SP – nabór do klubu „Pelikan”
- 25 marca, godz. 11.00, boisko OSiR – sparing trampkarzy Pelikan Łowicz – Orkan Sochaczew (rocznik 1983)
- 26 marca, godz. 11.00, hala OSiR – mecz tenisa stołowego III ligi, OSiR Łowicz – ŁKS Belchów
- 26 marca, 15.00, hala OSiR – mecz koszykówki kadetów OSiR Łowicz – MOSiR Zgierz
- 26 marca, od godz. 8.30, stadion OSiR-u – zawody sportowe młodzieżowych drużyn pozarządowych rejonu łowickiego

Inne

- W czwartki w godz. 17.00-18.00 przewodniczący PTTK w Łowiczu Rynek Kościuszki 3 udzielają informacji na temat zakupu sprzętu turystycznego tj. obuwia, plecaków, rowerów itp. oraz pomagają w wyborze tras wędrowek.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

ul. Łódzka 3 zaprasza do:

- sauny fińskiej: codziennie w zależności od zgłoszeń.
- siłowni: codziennie w godz. 8.00-22.00. Pod opieką instruktorów ćwiczyć można w poniedziałki od godz. 14.00 do 18.00, we wtorki i czwartki od 14.00 do 20.00

Wyrazy głębokiego współczucia panu Andrzejowi Kędzierskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy firmy „Joanna”

Serdeczne wyrazy współczucia dla kolegi aspiranta WITOLDA JANECZKA z powodu śmierci

SIOSTRY

składają: koleżanki, koledzy z KRP Łowicz

† Odeszli od nas (13-17.III.95 r)

13. marca: Wojtasik Władysława, 1.91 Kurabka; 14. marca: Cieżki Stanisław, 1.67, Łowicz, Skonieczny Roman, 1.71, Mysłaków, Pęsko Rozalia, 1.94, Bednary Wieś, Józwiak Stanisława, 1.84, Walewice; 15. marca: Wróbel Aniela, 1.69, Strugienice, Więcławska Marianna, 1.86, Zabostów Duży; 16. marca: Jachimiek Otylia, 1.71, Urzecze, Myczka Bronisław, 1.72, Sierzchów, Kocuch Władysława, 1.67, Kolonia Wola Szydłowiecka, Catek Juliusz, 1.64, Domaniewice, Bialek Marek, 1.40, Łowicz; 17. marca: Bogusz Waldemar, 1.49, Łazniki, Kowalik Jan 1.78, Ostrów;

PIŁKA NOŻNA

SMUTNA INAUGURACJA

PELIKAN Łowicz - TRZY KORONY Pabianice 1:2 (1:2) - 19.03.

1:0 - Piotr Zapisek (3 min.), 1:1 - Przemysław Ozimek (30), 1:2 - Ozimek (42)

Pelikan: Wudkiewicz - Łukawski, Czerbniak, Szaleniec - Borkowski, G. Durka, K. Durka, Majer - Zapisek (60 - Wiecha), Kiereś (55 - Styszko), Chojnacki

Sędziowa: Bagiński (Kalisz), żółte kartki: Marek Borkowski (2) - Pelikan oraz Adam Mikuta (2), Jacek Stepiński (2), Jerzy Rutkowski (2), Tomasz Glinkowski, Przemysław Ozimek i Krzysztof Lechowski (3) - wszyscy Trzy Korony.

Piłkarze Pelikana przez kilkanaście minut byli liderami III ligi - wobec niespodziewanej porażki Radomska u siebie z Piotrcovia kibice łowiccy liczyli na sukces swoich pupili, a początek był nader szczęśliwy. Już pierwsza akcja naszej drużyny zakończyła się golem: po wrzutce z lewej strony Chojnackiego piłkę do bramki gości wepchnął Piotr Zapisek.

Miłe zło początki.. Łukawski na lewej stronie nie upilnował swojego zawodnika, a Ozimek sprzedając Szalenca uderzył głową z 7 metrów - remis 1:1.

Pelikan odpowiedział kilka minut później: po dośrodkowaniu „Coli” do piłki lecąc wzdłuż bramki dopadł Zapisek i z

5 metrów trafił w... poprzeczkę. Potem próbowali Kiereś, Czerbniak, Majer, Krzysztof Durka...

Bramkę zdobyli jednak pabianiczanin: po błędzie Czerbniaka (nieudana próba łapania na spalonego) w sytuacji sam na sam z „Benkiem” znalazł się Ozimek i po raz drugi strzelił bramkę dla Trzech Koron.

W drugiej połowie Pelikan uzyskał przewagę optyczną nie potwierdzoną jednak ani zdobyciami bramkowymi, ani nawet klarownymi sytuacjami na ich zdobycie (najlepszą zmarował w 88 minucie Majer z 14 metrów nie trafiając w światło bramki, w której nie było bramkarza). Pabianiczanin ograniczyli

się do obrony korzystnego wyniku, nie przebijając niestety w środkach, a w jedynej sytuacji jaką stworzyli w tej części gry lepszy okazał się nasz gołkiper.

Tabela III ligi:

1. LKS Jankowy	18	25	40-25
2. RKS Radomsko	18	24	40-14
3. Pelikan Łowicz	18	23	45-23
4. Ceramika Opoczno	18	23	33-18
5. Piotrcovia	18	23	31-18
6. WKS Wieluń	18	22	34-23
7. MKS Kutno	18	22	28-16
8. Mień Lipno	18	22	21-20
9. Jagiellonka Nieszawa	18	18	29-28
10. Pogoń Zduńska W.	18	18	27-33
11. Boruta Zgierz	18	17	21-19
12. Trzy Korony Pabian.	18	17	24-25
13. Ostrovia Ostrów	18	17	28-33
14. Piłca Tomaszów	18	14	14-28
15. Orzeł Łódź	18	14	24-39
16. Warta Sieradz	18	12	16-33
17. Mazovia Rawa M.	18	7	18-47
18. Orkan Sochaczew	18	6	25-54

Kadra I zespołu Pelikana

Bramkarze:	
1. Tomasz Nowogórski	1974
2. Robert Nowogórski	1979
3. Bernard Wudkiewicz	1970
Obronicy:	
4. Zbigniew Czerbniak	1972
5. Ireneusz Łukawski	1975
6. Jarosław Rachubiński	1969
7. Waldemar Szaleniec	1972
Pomocnicy:	
8. Marek Borkowski	1965
9. Grzegorz Durka	1973
10. Krzysztof Durka	1972
11. Marcin Majer	1973
12. Tomasz Styszko	1974
13. Marek Wiecha	1969
14. Łukasz Zawadzki	1975
Napastnicy:	
15. Piotr Chojnacki	1970
16. Kamil Kiereś	1974
17. Jarosław Plichta	1975
18. Krzysztof Papuga	1979
19. Piotr Zapisek	1969

Zawody konne w Walewicach

18 marca odbyły się w Walewicach Okręgowe Zawody Halowe okręgu łódzkiego w skokach przez przeszkody. Startowały 53 konie, których dosiadało 35 zawodników z klubów: Bogusławice, Łódź, Stryków, Łąck, Walewice, Ciecuchocinek, Kamionki. Były 4 konkursy w klasie: Open, L, P, N.

Klasa „Open” - konkurs dla amatorów i młodych koni, wysokość przeszkody do 60 cm.

Wyróżnili się: Paweł Warszawski na klaczy Pexa (Walewice), Joanna Dobrzyńska na klaczy Łagodna (Walewice), Tadeusz Głoskowski na koniu Emeryt i Andrzej Głoskowski na klaczy Azuga (oba z Bogusławic).

Klasa „L” - wysokość przeszkody 90 cm, jazda na styl - liczy się technika jazdy i sposób pokonywania przeszkód.

Szesnastu zawodników zdobyło tyle samo punktów i równocześnie zajęli to samo miejsce.

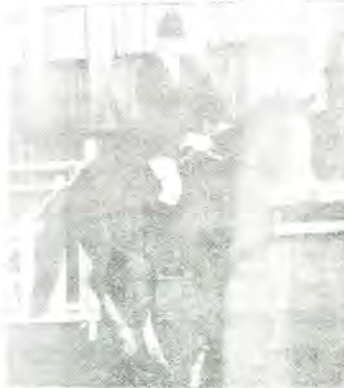
Klasa „P” - tzw. szwajcarska, wysokość przeszkody 1,10 m, brane pod uwagę jak najmniej rzutek. Są dwie fazy: w I jest 8 przeszkód, jeśli zawodnik ma jakieś rzutki nie przystępuje do fazy II.

I miejsce - Grzegorz Kubiak na koniu Lansjer z Bogusławic (37 sek w I fazie; 25,2 sek. w II, 0 pkt karnych)

II miejsce - Paweł Rutkowski na koniu Gregory z „Ecomilk” Kamionki (woj. płockie) (38 sek. i 28,4 sek.)

Klasa „N” - wysokość przeszkody 1,10-1,20 m., liczony jest czas i ilość rzutek

I miejsce - Grzegorz Kubiak na koniu Francois (Bogusławice)



II miejsce - Stanisław Marchwicki na koniu Fest (Łódzki Klub Jeździecki)

Sukcesy Walczak i Balei, uznanie dla Sikorskiego

18 i 19 marca odbył się w Warszawie prestiżowy, Międzynarodowy Turniej Seniorów i Seniorów w judo zwany „Międzynarodowym Turniejem Warszawskim” z udziałem reprezentacji 31 państw. Do reprezentacji Polski zostały powołane dwie zawodniczki MKS „Zryw” Łowicz: Beata Walczak i Magdalena Baleja (ta ostatnia jest jeszcze juniorką).

W wadze do 72 kg Beata Walczak, która stanęła na macie mimo trapiących ją ostatnio kontuzji, zajęła 5 miejsce. Dała się także zauważyć Magda Baleja; w wadze do 61 kg była dziewiąta. Istotne jest to, że wszystkie jej walki były bardzo wyrównane, m.in. stoczyła prawie remisową walkę z mistrzynią olimpijską w tej wadze, przegrywając jedynie przez wskazanie sędziów.

Przy okazji otwarcia tej imprezy trener MKS „Zryw” Łowicz Maciej Sikorski został odznaczony „Medalem Zasługi dla Polskiego Judo” - jest to najwyższe wyróżnienie, jakie przyznaje Polski Związek Judo. Skromny jak zwykle Sikorski uważa, że to jest wyróżnienie nie tylko dla niego, ale dla całego klubu. Mimo to, na wyraźną prośbę N.Ł., pozwolił się sfotografować z medalem w ręku.

O łowickim judo czytaj także na stronie 4.



NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza
NOWY ŁOWICZANIN
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50,
tel. 37-46-57
Skład tekstu i druk własny

Redagują:
Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji)
Wojciech Waligórski (red. naczelny)

Stale współpracują:
Paweł A. Doliński (sport), Tadeusz Gumiński, Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Witold Janeczek, Marek Wojtylak, ks. Zbigniew Skietczyński, Wiesław Wysocki.

Index: 326097 - dotyczy sieci „RUCH”

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów oraz dodawania śródtytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
ul. Grabowa 2 tel. 37-46-57 czynny
12⁰⁰-18⁰⁰, w soboty 10⁰⁰-14⁰⁰
Ogłoszenia drobne przyjmujemy też w pawilonie „abc” przy ul. 11 Listopada

CENY OGŁOSZEŃ:
ramkowa 65 gr (6.500 zł)/cm² + VAT
drobne 30 gr (3.000 zł)/słowo + VAT

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej trzech numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20%, w co najmniej sześciu numerach rabat 25% całego rachunku

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całościowo przysługuje rabat ekstra w wysokości 30%.